Wydanie drugie

Rok XIII — Katowice, czwartek dnia 21-go lipca 1938 roku — Nr 198

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Ruman, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78. Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-38. Bielsko: Nad Nieprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4 II p., tel. 14 85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00 w tekście zł. 0,50, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0,30).

Grecja spustoszona trzęsieniem ziemi

ATENY. — W nocy na środę w Atenach i okolicy dały się odczuć **silne wstrząsy ziemi które powtórzyły się kilkakrotnie w ciągu 20 minut.** Trzęsienie ziemi, jak wynika z pierwszych doniesień, **wyrządziło poważne szkody w całej Attyce.** Wieś Palatia została całkowicie zburzona. Podobny los spotkał miejscowość Oropos.

W licznych miejscowościach zbudzeni ze snu hukiem walących się domów mieszkańcy w panice uciekli w pola. Nawet w Atenach część przerażonych mieszkańców opuściła swe mieszkania.

W Palatia runęła przy pierwszym wstrząsie wieża kościelna, której szczątki upadły na stojącą tuż przy kościele plebanię, rozbijając ją w gruzy.

Centrum trzęsienia znajdowało się w pobliżu Oropos.

Liczba zabitych i rannych nie zdołano na razie ustalić, istnieje obawa ,że wobec zawalenia się wielu domów w chwili, gdy mieszkańcy spali, liczba ofiar będzie duża.

Rząd grecki podjął natychmiast akcję pomocy dla miejscowości nawiedzonych przez trzęsienie ziemi. Minister opieki społecznej udaje się dziś na zniszczone tereny.

* * *

ATENY. Donoszą tu, że w czasie trzęsienia ziemi nocy ubiegłej zostało całkowicie zniszczone więzienie Opropos. 5 funkcjonariuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany. W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec. Jednak zaalarmowane strzałami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić. Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów. Według dotychczasowych danych trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą 50 ofiar w ludziach. Dotychczasowe jednak wiadomości nie są prawdopodobnie kompletne.

Pogoda na czwartek

Pogoda o zachmurzeniu dużym miejscami i burze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Przejrzystość powietrza dobra.

Kto wygrał

WARSZAWA. W środę padły następujące większe wygrane w Loterji Państwowej.

Stała dzienna wygrana 5000 zł na nr 85064.
15 000 zł na nr 29827.
10 000 zł na nr 130179 141870
5000 zł na nr 21561, 36714 114308.
2000 zł na nr 13528, 21540, 37366, 87220, 105608.

KRÓL ZOGU PRZYBYWA DO PISZCZAN

MOR. OSTRAWA. Prasa czeska podaje, że w dniu 8 września przybędzie do Piszczan na tygodniowy pobyt król albański Zogu z małżonką. Na zaproszenie hr Karolyi król wezmie udział w zorganizowanym na jego cześć polowaniu w majątku Oponice.

ÓSMY WNUK ROOSEVELTA

FILADELFIA. Małżonka Franklina Roosevelta trzeciego syna prezydenta St. Zjednoczonych powiła w tutejszym szpitalu syna. Jest to ósmy wnuk prezydenta Roosevelta.

Bracia królewscy pogodzili się u trumny matki

BUKARESZT. Książę Mikołaj rumuński, brat panującego króla Karola, przybył we wtorek wieczorem samolotem do Bukaresztu, skąd natychmiast udał się do Sinaia, gdzie zajął apartamenty w Domu Rycerskim, będącym częścią pałacu królewskiego, zarezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości. Bezpośrednio stamtąd książę Mikołaj udał się do pałacu Peliszor, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u katafalku z trumną swej matki. Z zamku Peliszor książę Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie. Bracia królewscy, którzy nie widzieli się od października ub. r., kiedy to ks. Mikołaj został wydalony z Rumunii na wygnanie, spędzili wspólnie. To zbliżenie braci królewskich u trumny matki komentowane jest w Bukareszcie z żywą sympatią. W kołach politycznych podkreślają, że od chwili przybycia do Bukaresztu księciu Mikołajowi oddawane są honory, należne członkom domu królewskiego. Ks. Mikołaj, który opuścił Wenecję jako zwykły śmiertelnik, noszący nazwisko Brana, został przyjęty w Bukareszcie jako brat panującego króla.

KONDOLENCJE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA. W związku z zgonem królowej Marii rumuńskiej Pan Prezydent R. P. wysłał z Laurany do JKM króla Rumunii Karola II telegram treści następującej: „Głęboko poruszony zostałem wiadomością o wielkim bólu Waszej Król. Mości. Zapewniając Go o mojem oraz całej Polski bardzo szczerym udziale w głębokiej żałobie która okryła Jego dostojny dom oraz zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną Rumunię, pragnę zapewnić Waszą Król. Mość, że sympatyczna postać Jej Król. Mości Królowej Marii, która opłakuje dziś naród rumuński pozostanie na zawsze wyryta w sercu wszystkich Polaków.

(—) Ignacy Mościcki."

Onegdaj zmarła rumuńska królowa-Matka Maria na zamku Peliszor około Sinaia w Rumunii.

Litwa pozytywnie ocenia naszą politykę zagraniczną

RYGA. Prasa litewska poświęca szereg artykułów omówieniu polskiej polityki zagranicznej w związku z ostatnią wizytą min. Becka w Rydze. „Lietuvos Aidas" w korespondencji z Warszawy pisze m. in., że Polska nie dąży do utworzenia bloku państw, lecz do utrzymania status quo w pasie od morza Czarnego aż do Helsinek i do ochrony tej strefy przed wszelkimi niepożądanymi ewentualnościami. Idea ta jest więc całkowicie defensywna — podkreśla dziennik. Celem obecnej wizyty w Rydze mogły więc być tylko wymiany poglądów i wzajemna informacja we wspólnych sprawach aktualnych.

„Amzius" stwierdza, że współpraca Polski z państwami bałtyckimi jest koniecznością.

Olbrzym morski rozbił się na rzece św. Wawrzyńca

MONTREAL. Parowiec „Ascania", należący do linii „Cunard-White Star", który w ciągu swej 13-letniej służby między Kanadą a Europą przewiózł tysiące emigrantów z Polski, rozbił się na skałach podwodnych rzeki św. Wawrzyńca o 150 mil za Quebekiem. Mimo, że okręt płynął powoli, otarcie się kadłuba 14.000-tonowego statku o skałę spowodowało powstanie tak wielkiego otworu, że woda momentalnie zalała kilka komór. Pasażerowie odczuli uderzenie, ale nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, udali się na spoczynek. W ciągu nocy nadpłynęły okręty ratunkowe i rano przesadzono 400 pasażerów „Ascanii" na okręty linii „Canadian Pacific". Katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach i nie doszło też do paniki, która mogła wybuchnąć, tym bardziej, że okręt znajdował się w znacznej odległości od brzegów rzeki, której szerokość w tym miejscu wynosi przeszło 25 mil. Katastrofą zaniepokoił się poważnie bank Kanady, który w skarbcu okrętu przesyłał 1.500.000 dolarów w złocie do Banku Angielskiego. Katastrofa „Ascanii" jest pierwszą, jaką zanotowano na rzece św. Wawrzyńca od szeregu lat.

CODZIEŃ NOWE TRUPY

JEROZOLIMA. W różnych dzielnicach Palestyny dokonano kilku aktów terrorystycznych które pociągnęły za sobą śmierć 4 osób.

JEROZOLIMA. Władze zaniechały czasowo wierceń studzień w południowej Palestynie ze względu na niebezpieczeństwo życia grożące wiertaczom żydowskim ze strony ludności arabskiej.

SZACH BUDUJE PAŁAC DLA SWEGO SYNA NAD NILEM

KAIR. Cesarz Iranu Riza Nahlavi zarządził wybudowanie w Kairze pałacu dla swego syna, następcy tronu, który zaręczył się ostatnio z siostrą króla egipskiego. Koszty budowy obliczane są na sumę 250 000 funtów. Poselstwo irańskie już nawiązało pertraktacje w sprawie nabycia terenu w dzielnicy Kasz ad - Dubara nad Nilem.

Wspólne losy Anglii i Francji

Wymowne toasty prezydenta Lebruna i króla Jerzego

PARYŻ. We wtorek wieczorem Paryż olśniony był wspaniałością iluminacji i feerii barw sztucznych. Całe centrum miasta ściągnęł tłumy paryżan z najbardziej odległych dzielnic, które do późnej nocy podziwiały morze świateł, układających się we wspaniałe dekoracje. Na placu Gwiazdy snopy reflektorów oświetlały przepiękną dekorację sztandarów brytyjskich i francuskich. Avenue Champs Elysees bawiła oko imponującą iluminacją fontan, ciągnącą się aż do placu Zgody, a dalej poprzez plac de Madeleine przez rue Royale, bulwary aż do opery. Na bulwarze Kapucynów dwie olbrzymie margerity nosiły inicjały króla Jerzego VI i królowej Elżbiety.

O godz. 0.30 angielska para królewska opuściła pałac Elizejski, udając się na spoczynek do swych apartamentów na Quai d'Orsay. Prezydent Lebrun wraz z małżonką odprowadził swych gości aż do samochodu. Zgromadzone przed pałacem oddziały wojskowe oddały należne parze królewskiej honory.

PARYŻ. W czasie przyjęcia w pałacu Elizejskim prezydent Lebrun wręczył królowej Elżbiecie insygnia wielkiego krzyża Legii honorowej, podczas gdy król Jerzy udekorował prezydenta Lebruna wielkim krzyżem orderu Łaźni.

• • •

PARYŻ. Paryż powitał angielską parę królewską z jednomyślną serdecznością i entuzjazmem niezależnie od zabarwienia politycznego.

Na całych polach Elizejskich nie było ani jednego domu, który nie miałby w każdym oknie sztandarów angielskich i francuskich, albo też nie był udekorowany od najwyższego piętra do parteru olbrzymimi emblematami, czy sztandarami o barwach obu narodów.

Wzdłuż całej trasy przejazdu orszaku królewskiego uszykowano dwie dywizje piechoty oraz oddziały kawalerii kolonialnej. Przed dworcem stanęły oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni.

Na dworcu oczekiwał parę królewską prezydent Lebrun z małżonką w otoczeniu premiera Daladier i ministra spraw zagranicznych Bonneta.

Król ubrany w błękitny mundur admiralski po przywitaniu się z prezydentem i po przedstawieniu mu najwyższych dostojników państwa, przeszedł do salonu recepcyjnego. O godz. 17 orszak królewski wyruszył sprzed dworca przy huku 101 wystrzałów armatnich. Wzdłuż całej trasy niezliczone tłumy witały gości angielskich istotnie niezwykle serdecznie. Orszak posuwał się wzdłuż pól Elizejskich pośród jednego niemilknącego okrzyku entuzjazmu i wśród chorągiewek angielskich i francuskich, którymi tłumy, zalegające obie strony powiewały bez przerwy.

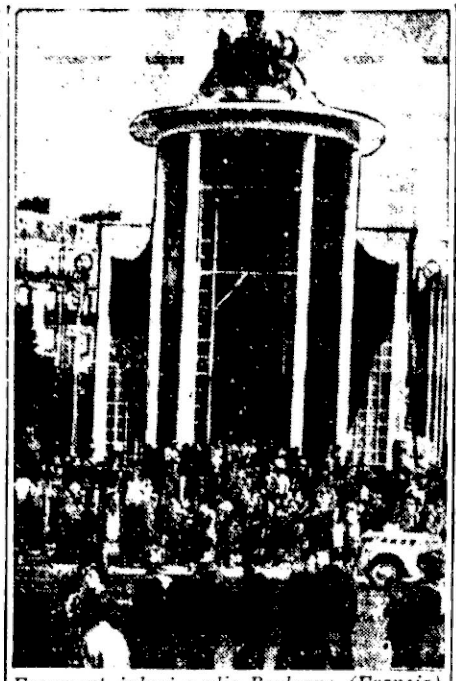

Fragment jednej z ulic Boulogne (Francja) udekorowanej na przyjęcie angielskiej pary królewskiej.

Po przybyciu do pałacu d'Orsay, angielska para królewska pożegnała się z prezydentem Lebrun i jego małżonką, którzy powrócili do pałacu Elizejskiego. O godz. 17.45 angielska para królewska złożyła wizytę w pałacu Elizejskim, podczas której pani Lebrun wręczyła królowej piękny kilim. O godz. 18.10 angielska para królewska, entuzjastycznie witana po drodze przez zgromadzone tłumy, powróciła do pałacu d'Orsay. O godz. 18.30 król przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy zostali mu przedstawieni przez ambasadora brytyjskiego.

O godz. 20 para królewska udała się na obiad do pałacu Elizejskiego. Uszykowane wzdłuż drogi oddziały wojskowe prezentowały broń. Król był ubrany w mundur marszałka armii brytyjskiej. Przed pałacem Elizejskim oddały honory wojskowe dwa bataliony gwardii republikańskiej. Po powitaniu dostojnych gości przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę, w salonie ambasadorów odbyła się prezentacja zaproszonych gości parze królewskiej. Królową prowadził do stołu prezydent Lebrun, zaś panią Lebrun — król.

Mowy Lebruna i Jerzego VI.

PARYŻ. Podczas obiadu w pałacu Elizejskim prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Przyjaźń, łącząca nasze oba narody, zrodzona w ciągu długoletniego tradycyjnego wzajemnego poszanowania, potwierdzona przez stałe zbliżenie myśli i wysiłków, uświęcona przez najcięższe próby, ożywiona jednym i tym samym ideałem wolności i pokoju — przyjaźń ta w toku swego rozwoju nabrała cech trwałości, które mogła uzyskać jedynie na skutek jednakowych koncepcyj wartości ludzkich oraz jednakowej troski nakazującej podejście w szerokim duchu zrozumienia do różnych zagadnień życia narodowego i międzynarodowego. Przyjaźń ta przypieczętowana przez sławnego dziadka W. Kr. Mości w postaci Ententy angielsko-francuskiej, złożyła pod pełnym chwały panowaniem Jego Król. Mości króla Jerzego V dowody swej skuteczności w ponurym okresie wielkiej wojny. Następnie wa międzynarodowego nie da się pogodzić ani z wahaniem w wykonywaniu obowiązków, ani z osłabieniem codziennego wysiłku. Właśnie w tym kierunku winny być skierowane w sposób nieugięty nasze ściśle połączone myśli.

Jestem pewien, że podczas swego zbyt krótkiego pobytu wśród nas, Wasza Królewska Mość zauważy również owe umiłowanie wolności, połączone z poczuciem miary i oddania dla dobra publicznego, które zawsze biło w sercu Francji na całej przestrzeni jej historii, zaś dzisiaj bije tym silniej, że Francja podziwia w narodzie brytyjskim swe własne ideały oraz wspaniały przykład dyscypliny, poświęconej od wieków służbie narodowej.

Łaskawa obecność Waszej Królewskiej Mości w tym miejscu stanowi najcenniejsze świadectwo owej wspólnej woli, która z każdym dniem wzmacnia pełną zaufania sympatię obu krajów oraz ścisłą współpracę ich przedstawicieli.

Porozumienie pomiędzy obu narodami jest bardziej doskonałe niż kiedykolwiek i owocne we wszystkich dziedzinach.

Wyrażam to życzenie bardzo szczerze w imieniu Francji wznoszę kielich na cześć Waszej Królewskiej Mości, Jej Królewskiej Mości królowej, Jej Królewskiej Mości królowej Mary i Królewskiej Wysokości księżniczek, oraz całej rodziny królewskiej. Piję za chwałę i pomyślność połączonego królestwa oraz wspólnoty narodów brytyjskich.

Po przemówieniu prezydenta Lebruna orkiestra odegrała angielski hymn narodowy.

Odpowiedź króla Jerzego VI.

W odpowiedzi na toast prezydenta Lebruna, król Jerzy VI odpowiedział w sposób następujący:

Panie prezydencie!

Ożywiony uczuciem przyjemności i wdzięczności odpowiadam na tak serdeczne i wzruszające słowa powitania wystosowane przez pana do królowej i do mnie. Jest to dla nas żywą przyjemnością móc poświęcić Paryżowi naszą pierwszą wizytę zagranicą od chwili objęcia przez nas tronu, Paryżowi, szlachetnej stolicy zaprzyjaźnionego kraju, z którym Wielką Brytanię łączy tyle wspomnień i wspólnych poświęceń Królowa i ja jesteśmy głęboko wzruszeni przyjęciem, któreście nam dziś zgotowali. Pomimo morza, które nas dzieli, losy naszych krajów połączyły się na przestrzeni wieków, zaś obecnie trudnoby nam było wspomnieć okres, w którym stosunki nasze byłyby bardziej ścisłe. W przeszłości wielcy mężowie naszych obu krajów niekiedy zbyt powoli rozumieli wzajemne zalety. Tak nie jest dzisiaj. Długoletnia i ścisła współpraca dowiodła, że ożywiają nas te same ideały. Nasze oba narody żywią to samo przywiązanie do zasad demokratycznych, które najlepiej odpowiadają ich naturalnemu geniuszowi i ożywione są tą samą wiarą w dobrodziejstwa wolności indywidualnej. Jesteśmy dumni z tego politycznego wyznania wiary, które podzielamy z innymi wielkimi narodami, lecz dobrze zdajemy sobie sprawę, że pociąga to za sobą ciężką odpowiedzialność. Otóż w epoce, w której żyjemy owa wiara wymaga od nas wszystkich w wysokim stopniu szlachetnych i wartościowych zalet oraz siły wytrwałej i rozumnej.

Jednocześnie, jak pan to wyraził, panie prezydencie, nasze porozumienie nie jest ekskluzywne. Nasza przyjaźń nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu mocarstwu. Przeciwnie, jest gorącym pragnieniem naszych obu rządów znaleźć w drodze układów międzynarodowych rozwiązanie tych zagadnień politycznych, które zagrażają pokojowi świata i tych trudności gospodarczych, które stoją na drodze ludzkiego dobrobytu. Działalność naszych obu rządów skierowana jest zatem ku wspólnemu celowi a mianowicie ku zapewnianiu w drodze współpracy prawdziwego szczęścia narodu.

Jestem panu bardzo wdzięczny, panie prezydencie, za danie mi okazji podkreślenia więzów przyjaźni łączących Francję i W. Brytanię i jestem prawdziwie wzruszony życzeniami wielkości i pomyślności dla mego kraju i moich zamorskich posiadłości, które zechciał pan wyrazić, dziękuję panu w imieniu własnym, w imieniu Jej Królewskiej Mości królowej Mary, księżniczek i całej królewskiej rodziny. Piję za pańskie zdrowie, panie prezydencie, oraz na cześć i chwałę Francji.

Po odpowiedzi króla Jerzego VI orkiestra odegrała „Marsyliankę".

Ś. p.

Halina Stanisława z Puchalskich Skalska

nasza najukochańsza, niezastąpiona żona, matka i córka, po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu w dniu 19-go lipca 1938 r. przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok z domu prywatnego przy ul. Powstańców nr 3 nastąpi w dniu 22 lipca b. r. o godz. 8,30 do kościoła św. Trójcy w Szarleju.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych, nieutuleni w żalu

Mąż, dzieci, rodzice i rodzina.

Bolszewicy aresztowali parlamentariuszów japońskich

TOKIO. Rokowania japońskie z Sowietami w sprawie incydentu granicznego pod Hunszun nie doprowadziły do pozytywnego wyniku.

Dzienniki japońskie donoszą, że oddział sowiecki pod Czanfeng nie opuścił terytorium mandżurskiego.

Parlamentariusze japońscy, którzy udali się do komendanta wojsk sowieckich, przebywających na terytorium Mandżurii, dotychczas jeszcze nie powrócili. Istnieją przypuszczenia, że zostali oni zatrzymani przez sowieckiego dowódcę.

„Tokio Asahi Szimbun" informuje, że wedle otrzymanych przez ambasadora Szigemitsu instrukcji podstawą pokojowego załatwienia incydentu może być tylko przywrócenie stanu poprzedniego, a więc wycofanie armii czerwonej. Dopiero potem Japonia może przystąpić do rozpatrzenia sowieckich pretensyj terytorialnych nad granicą. Ambasador Szigemitsu otrzymał także polecenie domagania się odszkodowania za zastrzelenie przez sowiecką straż graniczną żandarma japońskiego, który prowadził patrol wzdłuż granicy.

Dziennik grozi, że jeśli Sowiety będą nadal uprawiały swoją politykę odwlekania w załatwieniu zasadniczych spraw, wówczas Japonia zmuszona będzie do użycia „środków bardziej drastycznych".

3000 milicjantów wpadło wczoraj do niewoli

PARYŻ. Na froncie rzeki Tajo w prowincji Toledo rozpoczęły się ożywione walki, których inicjatorami byli czerwoni. W gwałtownym kontrataku wojska gen. Franco odparły natarcie oddziałów rządowych i zajęły miejscowości Azutan i Moraleto.

W prowincji Castellon na wybrzeżu wojska rządowe stawiają zacięty opór i przechodzą do rozpaczliwych natarć. Natomiast na zachodnim odcinku frontu pod Saguntem powstańcy zajęli znów szereg ważnych pozycyj i cztery miejscowości, zbliżając się do tego miasta.

Droga między Montanejo a Caudiel znajduje się całkowicie pod kontrolą oddziałów powstańczych. Podczas ostatnich walk na tym odcinku powstańcy wzięli do niewoli 3.000 milicjantów.

Lotnictwo powstańcze popierało akcję piechoty w natarciu na froncie Saguntu i zestrzeliło cztery aparaty nieprzyjacielskie. Eskadry bombowców atakowały fabrykę broni w Badalona i Castell de Fells w prowincji Barcelona.

Niespokojne wakacje

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Londyn, w lipcu.

Premier Chamberlain wyruszy na urlop zaraz po zamknięciu sesji parlamentu, czyli po 29-tym lipca. Pojedzie do Szkocji łowić ryby. Ale nie wiadomo, czy nie wróci czy nie zwoła — nawet w okresie feryj — parlamentu. Okazją byłaby sprawa ratyfikacji wlokącego się systemem węża morskiego paktu włosko-angielskiego.

Lord Halifax nie odjedzie daleko od Londynu i, jak pisze jeden z kronikarzy londyńskich, „będzie miał kuferki na wszelki wypadek zapakowane". Kolega jego francuski, Bonnet, nie pojedzie w ogóle na wywczasy. Uważa, że chwila nie jest po temu odpowiednia.

Tylko dwóch ministrów gabinetu brytyjskiego spytało premiera, czy puści ich zagranicę. Nie wiadomo, czy surowy premier pozwoli...

Być może jednak, że puści jednego z ministrów, ale nie tego, który chciał jechać na Riwierę. Tym ministrem jest Hore-Belisha, zręczny minister wojny, umiejący robić koło siebie szum (Belisha jest Żydem z pochodzenia). Hore-Belisha dostał już raz po palcach z okazji sprawy posła Sandysa, który także nieświetnie zaprezentował się w konflikcie parlament — wojsko. Niedyskretny Sandys może stać się jednak **gwoździem do trumny dla zbyt gorącego Hore-Belishy,** mistrza reklamy i nieco pyszałka (czyżby rasa?).

Jeżeliby Hore-Belisha został wygryziony z gabinetu, nie oznaczałoby to wzmocnienie pozycji Chamberlaina. Pozycja ta jest słabsza aniżeli przed paru miesiącami. **Karta włoska, na której Chamberlain gra uporczywie, nie idzie.** Cała kombinacja zrzeszczy. Italia nie ma ochoty cofnąć swoich ochotników. Pakt wisi w powietrzu. Anglia kokietuje na nowo Niemcy, chcąc pokazać Włochom, że „dwa razy daje, kto szybko daje"...

Italia nie chce dać szybko, Niemcy zaś udają, że dadzą

KOMPROMIS SUDECKI.

Ale nikt nie wie, na czym właściwie polegać będą czeskie koncesje. Czy w ogóle dojdzie do porozumienia z Henleinem, czy też odrzuci on dary Pragi?

Hiszpania i Czechosłowacja nie dają spać biednemu światu. Urlopy będą złe i popsute. Na dokładkę przybywają Żydzi. Konferencja w Evian robi sromotną klapę. Wykręcono się jeszcze jednym komitetem. Państwa posiadające i bogate, dysponujące kolosalnymi przestrzeniami, nie chcą ruszyć palcem, aby ulżyć doli Żydów. Widać z tego, że można bić Żydów bezkarnie. Państwa posiadające, z Anglią na czele, pochwalają w ten sposób metody hitlerowskie. Trzeba to stwierdzić jasno i dobitnie.

Nie wystarczy bowiem wołać, że Żydom się dzieje krzywda, nie wystarczy alarmować świata, że jest źle, ale trzeba coś zrobić. Anglia może dokonać tego. Jeżeliby ona zrobiła, pociągnęłaby swoim przykładem Amerykę, państwa Ameryki Płd. **Teoretyczne gadanie, biura, debaty — wszystko to niegodne jest wielkiego mocarstwa.**

Żydzi zawiedli się na Anglii, która po cichu przyznała, że jeżeli bije się Żydów w Rzeszy i gdzieindziej, to trudno. Taka moda... Może przejdzie...

Londonensis.

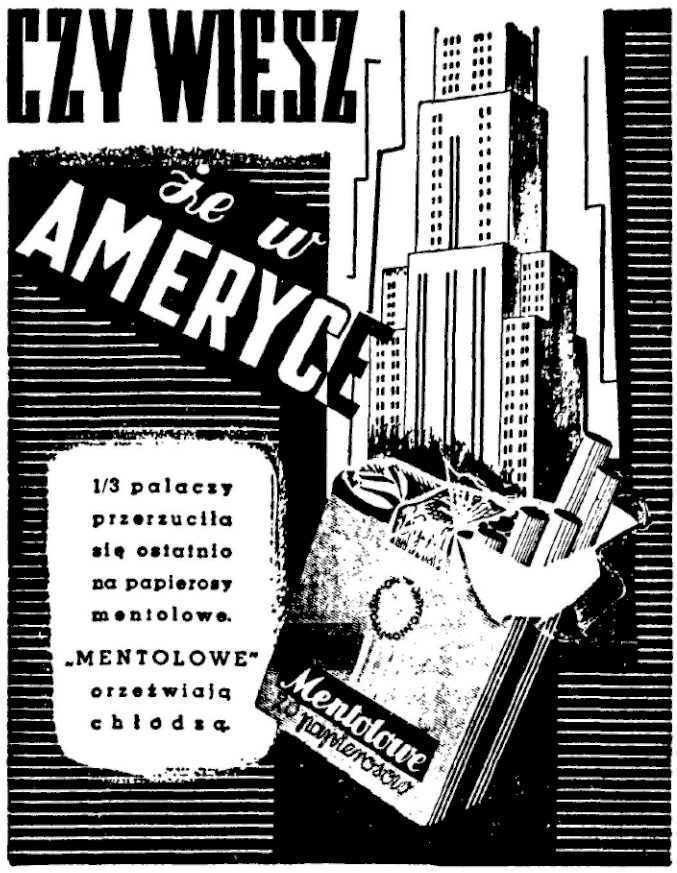

FASZYZM PRZECHODZI NA RASIZM

RZYM. Prasa włoska poświęca liczne komentarze wydanemu rozporządzeniu, na mocy którego urząd demograficzny ministerstwa spraw wewnętrznych przekształcony został w dyrekcję generalną do spraw demograficznych i rasowych. Nawiązując do ostatniego oświadczenia grupy faszystowskich uczonych, „Giornale d'Italia" pisze, że również na odcinku rasowym faszyzm zamierza działać w sposób konkretny. Rozwój demografii i zagadnienia rasowe są ze sobą ściśle związane. Urząd demograficzny przy ministerstwie spraw wewnętrznych będzie miał przeto szersze kompetencje i zajmie się, gdy wydane zostaną ewentualne dalsze zarządzenia, oprócz spraw demograficznych, również sprawami rasowymi.

SOKOLI ŚLĄSCY!

Przygotowujcie się na Zlot Piotrowicki, który odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia b. r.

Nie chcą, czy nie mogą zrozumieć?

Szykany czeskie na Śląsku Zaolzańskim nie ustają

Znów stosują bezsensowne, niczym nie usprawiedliwione, z niskiego uczucia mściwości wywodzące się represje! Znów zakazują zgromadzeń, stawiają w stan oskarżenia, aresztują, konfiskują prasę!

Nie ma dnia, by pismo nasze w telegramach z Śląska Zaolzańskiego nie donosiło o nowych represjach, nowych szykanach i prześladowaniach...

Przeciw prezesowi Ziązku Polaków posłowi dr Wolfowi zostało wytoczone postępowanie karne. Zastosowano ustawę o „ochronie republiki" i napiętnowano przywódcę ludu polskiego za Olzą jako „przestępcę". Gdzie i jak dokonał tych przestępstw? Przemawiał na wiecach przedwyborczych do rad gminnych... Jest zatem „przestępcą"..

Nie on sam. Równocześnie toczy się o te same rzekome „przestępstwa" dochodzenie karne przeciw

NAJWYBITNIEJSZYM DZIAŁACZOM POLSKIM:

prezesowi organizacji młodzieży Guziorowi, prezesowi rady wychowania fizycznego ks. Cymorkowi, czołowemu działaczowi polskich organizacji gospodarczych inż. Heczce i wielu innym.

Aresztowano w powiecie jabłonkowskim szereg ludzi za to jedynie, że w tym powiecie 221 dzieci, które poprzednio zmuszone były uczyć się w czeskich szkołach, zapisało się do szkół polskich. **Zastosowano ten bezprzykładny terror, by zastraszyć rodziców i zmusić ich, aby jeszcze w okresie wakacyj przepisali dzieci swe z powrotem do szkół czeskich.**

Kiedy stosujemy wodną ondulację? Wówczas tylko, gdy włosy są z natury lub po przeprowadzeniu trwałej ondulacji faliste. Aby jednak ondulację dłużej zachować, należy myć włosy środkami **niealkalicznymi;** lepiej się wtedy układają i uzyskują naturalną elastyczność. Stosujcie zatem

"BEZ MYDŁA" torebka 40 gr.

Szampon Czarna główka

W 2-ch odmianach: do ciemnych i jasnych włosów!

Do przesłuchania policyjnego wezwano polskich górali z Górnej Łomnej, członków Związku Polaków, by „udowodnić", że wiece, odbyte w... kwietniu (a więc przed przeszło 3-ma miesiącami) były nielegalne. Wezwani zostali do ekspozytury policji przede wszystkim ci, którzy przy wyborach gminnych zostali wybrani. Cel tej represji jest widoczny: **odbyć się mają niebawem wybory wójtów, chodzi o zastraszenie radnych polskich w przededniu tych wyborów...**

Od maja został „Dziennik Polski", główny organ Związku Polaków, 68 razy skonfiskowany. Powtarzamy: sześćdziesiąt osiem razy. W okresie czasu 2 i pół miesięcy, zatem 75-ciu dni... Siedem razy w tym okresie uniknęło pismo polskie konfiskaty czyli: **uniemożliwiono mu po prostu spełnienia swego zadania, uświadamiania i informowania społeczeństwa polskiego za Olzą.**

Oto pobieżny, niepełny rejestr „posunięć" władz Czechosłowacji w ciągu ostatnich kilku dni.

Widoczna jest w tym wszystkim

MAŁOSTKOWA, ZIOŚLIWA MŚCIWOŚĆ.

I za przegrane przez Czechów a wygrane przez ludność polską wybory komunalne, i za wpisy do szkół, które wykazały, że górnik i rolnik i robotnik polski za Olzą nie ma bynajmniej ochoty czechizować swe dzieci, a życzy sobie, by uczyły się one w szkole polskiej.

Wybory komunalne i akcja wpisowa do szkół wykazały wybitny wzrost uświadomienia narodowego wśród mniejszości polskiej za Olzą. Jedne i drugie — i wybory i wpisy szkolne — odbyły się w ramach najpełniejszej lojalności. Skąd i dlaczego więc represje?

Widocznie Pragę i jej organy władzy centralnej jako też władz lokalnych, działających na Śląsku Zaolzańskim, nic nie nauczyły dzieje i fakty ostatnich kilku miesięcy... Widocznie nie wysnuto żadnych dorzecznych wniosków z tego, co zaszło i w Sudetach i wśród narodu słowackiego. Widocznie nie uświadomiono sobie wymowy prądów, nurtujących mniejszości narodowe w Czechosłowacji. I widocznie nie zdano sobie sprawy, że na **podminowanym gruncie, w atmosferze wzrostu prądów ośrodkowych w Czechosłowacji — prowokacje pod adresem mniejszości polskiej za Olzą, metody policyjne, konfiskacyjne, są**

CZYSTYM NONSENSEM WŁAŚNIE ZE STANOWISKA RACJI STANU CZECHOSŁOWACJI.

Że w ogniu tych prześladowań żywiołu polskiego hartuje się on i zwiera, uodparnia i wzmacnia. Osiągany zatem zostaje efekt, wręcz przeciwny, jaki w Pradze byłby pożądany.

Czyżby władze Czechosłowacji w ciągu tyloletniej praktyki represyjnej i prześladowczej nie doszły wreszcie do przekonania, że te metody mijają się zupełnie z celem.

Czyżby to zrozumienie nie utorowało sobie drogi do mózgów kompetentnych w Czechosłowacji czynników nawet teraz, po doświadczeniach tegorocznych, po tym co cały świat już wie i co władzom Czechosłowacji stale tłumaczy, że właśnie dotychczasowe metody szykan i prześladowań wnoszą w żywot i przyszłość Czechosłowacji największe niebezpieczeństwo...

Jeżeli tego czynniki decydujące w Czechosłowacji dotychczas nie pojęły tym gorzej dla nich.

My natomiast wiemy i dobrze sobie zdajemy sprawę z tego, że **poczucie samowiedzy narodowej naszych rodaków za Olzą nie da się absolutnie osłabić terrorem policyjno-politycznym, szykanami osobistymi, śledztwami czy aresztowaniami, zastraszeniem rodziców i dzieci, konfiskowaniem pism. Wprost przeciwnie:**

POLSKOŚĆ ZA OLZĄ KRZEPNIE.

Byli w 19-tym stuleciu silniejsi, niż Czesi, którzy chcieli prześladowaniami, aresztowaniami, represjami szkolnymi nas wynaradawiać nie zdzierżytli. **Śladu po nich nie ma. Ich** aparaty państwowe rozleciały się w gruzy. A my jesteśmy.

Władze czeskie zarówno w Pradze jak i lokalne na Śląsku Zaolzańskim powinny sobie to przeczytać w popularnych podręcznikach dziejów narodu polskiego 19-go i 20-go stulecia. **A wtedy może zrozumieją, jak bezsensowne jest ta wszystko, co czynią...**

Nowy sukces szkolnictwa polskiego w Gdańsku

Gimnazjum polskie im. Józefa Piłsudskiego w Gdańsku zwróciło już kilkakrotnie na siebie uwagę na terenie międzynarodowym swymi oryginalnymi i pomysłowymi pracami rysunkowymi. Przytoczyć tu wypada sukcesy odniesione na międzynarodowych wystawach rysunków i wychowania artystycznego w Zurychu, Londynie, Lille, Bratysławie. Brukseli (1935 r.), a zwłaszcza na wielkiej Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w roku 1937, gdzie prace rysunkowe z Gdańska uzyskały szereg nagród w konkursie kilkunastu państw. I w tym roku zaproszono szkolnictwo w Gdańsku do udziału w Międzynarodowej Wystawie Rysunków w Brukseli, która w brukselskim „Musee de Cinquantenaire" trwała od 14. 5. do 12. 6. 1938 r. Udział brało 15 państw. Z Gdańska z szkół polskich najwięcej prac rysunkowych uczniów i uczennic wysłało do Brukseli Gimnazjum Polskie, a następnie Polska Szkoła Średnia, Szkoła Powszechna Macierzy Szkolnej i powszechne szkoły senackie z językiem wykładowym polskim, razem 50 prac. **Prace szkół polskich z Gdańska zwróciły powszechną na siebie uwagę i były żywo omawiane na łamach prasy zagranicznej, a zwłaszcza belgijskiej.** W ten sposób rzuciło się w oczy zagranicy na terenie międzynarodowym, że dziecko polskie ma smak, wyobraźnię, poziom artystyczny, umie pracować oraz, że szkolnictwo polskie w Gdańsku może konkurować z wszystkimi innymi narodami.

Przymierze angielsko-francuskie

Doniosłe słowa króla W. Brytanii

PARYŻ. Wczoraj z rana król Jerzy VI w mundurze marszałka wojsk brytyjskich w towarzystwie ambasadora Phippsa złożył wieniec na grobie francuskiego Nieznanego Żołnierza pod Łukiem triumfalnym na Placu Gwiazdy. Wojska uszykowane wzdłuż drogi, oddały honory wojskowe, zaś przed grobem Nieznanego Żołnierza powitał króla w imieniu rządu minister emerytur Champetier de Ribes, który przedstawił królowi obecnych podczas ceremonii generałów. Po złożeniu wieńca, król rozmawiał czas dłuższy z przedstawicielami b. kombatantów, zaś o godz. 10 min. 15 powrócił do pałacu d'Orsay, entuzjastycznie witany przez gromadzone tłumy.

Następnie para królewska w towarzystwie prezydenta Lebruna z małżonką udała się na pięknie udekorowaną przystań, gdzie honory wojskowe oddały oddziały marynarki, skąd na motorówkach wyruszyła do ratusza.

Na ratuszu powitał parę królewską prezes rady municypalnej prezydent miasta oraz prefekt Sekwany, którzy wygłosili przemówienia, wskazując na liczne więzy, łączące oba narody.

W odpowiedzi król Jerzy VI oświadczył: „Mój dziadek przybył tu w r. 1903 i założył fundamenty pod przymierze francusko-brytyjskie. Mój ojciec przybył tu w kwietniu 1914 r., aby potwierdzić to przymierze, które wkrótce potem otrzymało chrzest bojowy. Dziś z kolei ja tu przybyłem, by skoncentrować, że przymierze nasze nic nie straciło na swej sile i żywotności. Królowa i ja jesteśmy nadzwyczaj radzi z waszego pięknego przyjęcia, którego przyjazny charakter szczególnie nas wzrusza. Wszystkim wam serdecznie i z wdzięcznością dziękuję."

Następnie parze królewskiej wręczono dary od m. Paryża, po czym dostojni goście wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu powrócili do pałacu d' Orsay.

PARYŻ. Wczoraj o godz. 12.30 rozpoczęły się rozmowy lorda Halifaxa z premierem Daladier i min. Bonnetem. Poza wspomnianymi trzema mężami stanu, nikt do rozmów nie było dopuszczony. Odbywały się one bez udziału tłumaczy i rzeczoznawców. Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 15.30. Oczekiwane jest wydanie komunikatu oficjalnego, przy czym, wedle opinii kół politycznych, komunikat będzie zawierał potwierdzenie współpracy francusko-brytyjskiej w myśl układu, zawartego w Londynie 29 kwietnia po rozmowach premiera Daladier i min. Benneta z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Polak nie może być urzędnikiem za Olzą

MOR. OSTRAWA. Środowy „Dziennik Polski" notuje następujący fakt: W listopadzie r. ub. wniósł Karol Mrózek z Wielopola podanie do urzędu krajowego w Brnie o przyjęcie do służby państwowej. Na podanie to do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi. Natomiast zjawił się u niego żandarm, który oświadczył Mrózkowi, że posady nie otrzyma. Interpelowany w tej sprawie przez Mrózka nauczyciel czeski wyjaśnił, że nie może być w żadnym wypadku zatrudniony, ponieważ otwarcie przyznaje się do polskości i jest członkiem polskiej ochotniczej straży pożarnej.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej z końcem przyszłego tygodnia

WARSZAWA. (tel wł.) Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu w czwartek znajdują się wszystkie dotychczas nie rozpatrzone poprawki Senatu do ustaw przyjętych przez Sejm w liczbie ośmiu, a ponadto projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolnych. W piątek zbierze się komisja Senatu celem rozpatrzenia tej jedynej jeszcze nie załatwionej przez Senat ustawy. W środę przyszłego tygodnia Sejm rozpatrzy ewentualne poprawki Senatu do tej ustawy tak, że pod koniec przyszłego tygodnia odbyłoby się ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu i nastąpiłoby zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

NOWE ECHO SPRAWY CYWIŃSKIEGO

WARSZAWA (tel wł.) Sprawa docenta Stanisława Cywińskiego znajdzie jeszcze jedno echo w sądzie. Mianowicie prokurator wszczął dochodzenia przeciwko piętnastu adwokatom, którzy podpisali skargę kasacyjną w procesie docenta Cywińskiego. Adwokaci ci mieli się rzekomo dopuścić obrazy sądu za co będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

NOWY „MARSZ DO PALESTYNY"

WARSZAWA (tel wł.) W warszawskiej dzielnicy żydowskiej kolportowane były w dniu wczorajszym ulotki, w których adwokat Rypel wzywa młodzież żydowską do przyłączenia się do marszu pieszego do Palestyny. Marsz ten, zorganizowany przez adwokata Rypla ma się zacząć pod koniec sierpnia br. W marszu ma wziąć udział 10 tysięcy uczestników.

WIEŚCI Z KOWNA

KOWNO „20 Amzius" donosi, że rada ministrów ratyfikowała umowę handlową z Niemcami. Ogłoszenie tej umowy w „Wiadomościach urzędowych" nastąpi przed 1 sierpnia.

KOWNO. Jesienią ma przybyć do Kowna delegacja francuska celem zapoznania się z mogiłami żołnierzy francuskich, poległych w roku 1812. Gazeta „10 Centów" przypuszcza, że Francuzi pragną postawić w Kownie pomnik poległym podczas kampanii 1812 roku żołnierzom francuskim.

KOWNO. Prasa litewska donosi, że jesienią odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której weźmie udział również Litwa.

CZEGO ŻĄDAJĄ NIEMCY SUDECCY

PRAGA. Stronnictwo sudecko-niemieckie ogłosiło pełny tekst memoriału, złożonego dnia 7 czerwca rządowi praskiemu. Urząd prasowy stronnictwa zwraca przytem uwagę na to, że zgodnie z życzeniem rządu praskiego stronnictwo sudecko-niemieckie zachowywało zupełną dyskrecję co do przebiegu rokowań w sprawie statutu narodowościowego. Dzięki niedyskrecji pewnej agencji francuskiej memoriał ten będący skonkretyzowaniem ośmiu punktów karlsbadzkich Konrada Henleina został w najważniejszych ustępach ogłoszony. Wina za tę niedyskrecję nie spada na stronnictwo sudecko-niemieckie, które zrzuca z siebie odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje. Wreszcie stronnictwo zwraca uwagę na to, że rząd praski przyjął memoriał jako podstawę do rokowania, z czego wynika, że żaden z wystawionych tam postulatów nie został przez rząd uznany a priori za nie do przyjęcia.

MUSSOLINI ODWIEDZI BUDAPESZT

BUDAPESZT. Rzymski korespondent „Esti Ujsag" donosi, że Mussolini jeszcze w b. r. złoży wizytę w Budapeszcie.

KEMAL ZWIEDZI SANDŻAK

JEROZOLIMA. Donoszą z Damaszku, iż z początkiem sierpnia zwiedzić ma Sandżak Aleksandretty Kemal Ataturk w towarzystwie ministra spraw zagranicznych dr Rustu Arasa.

Ma odpowiedź, na jaką zasłużył

Przed paru dniami doczekał się „Cat. Mackiewicz ze „Słowa" wileńskiego nie byle jakiego wyróżnienia. Mianowicie spora część dzienników niemieckich zamieściła z wielkimi pochwałami jego artykuł z dnia 15 bm., polemizujący z „Powstańcem" i „Polską Zachodnią" p. t. „O rzeczach poważnych trzeba mówić poważnie".

P. Mackiewicz może być „dumny", że gadzinówki niemieckie — rozsadniki i dziś jeszcze tak, jak za czasów zaborczych, ducha zaboru — uważają go za swego herolda. Całe szczęście, że jeden tylko (co z żalem podkreślają pisma niemieckie) w Polsce publicysta i to oczywiście p. Mackiewicz tak swoiście podchodzi w swym artykule do zagadnień, godzących w podstawy istnienia polskości w Niemczech.

W artykule tym, który tak się spodobał — zresztą nie pierwszy raz — hitlerowskim organom w Polsce, atakuje „Cat" rodaków naszych w Niemczech za ich krytyczny stosunek do władz, znany z memoriału wniesionego przez Związek Polaków w Niemczech.

P. „Cat" - Mackiewicz oskarża po prostu przywódców mniejszości polskiej w Niemczech przed Berlinem, wywodząc, że taka na przykład ustawa o zagrodach dziedzicznych, jak również przymusowe wciąganie Polaków do „Arbeitsdienstu" — to jest raczej zaszczyt dla Polaków, a nie powód do skarg.

Czytając te wynurzenia wileńskiego publicysty każdemu Polakowi lica spłonąć muszą wstydem, że tego rodzaju niesamowity i podrywający słuszność postulatów rodaków naszych w Niemczech artykuł wyszedł spod pióra polskiego właśnie dziennikarza.

Wychodząc w Opolu „Nowiny Codzienne" z dnia 20 lipca b. r. kwitują wywody Mackiewicza w sposób następujący:

CAT MACKIEWICZ - ISIDOR UND PATRIOT!

Pytanie do „Kattowitzer Ztg."

Jakim prawem wy, panowie z „Kattowitzer Zeitung", wystawiacie świadectwo polskiego patriotyzmu Cherr Isidorowi vel Stanisławowi Cat Mackiewiczowi za denuncjowanie Polaków w Niemczech?

Cherr Cat-Mackiewicz:

Za przysługę dziękujemy refrenem piosenki o przepióreczce:

„A to prosię
zes.... się!
Sapienti Cat."

Innej odpowiedzi nie mógł się chyba spodziewać naczelny redaktor „Słowa" wileńskiego p. „Cat"-Mackiewicz...

Słuszna przyczyna.

— Dlaczego ziemia jest rodzaju żeńskiego?

— Nie wiem.

— No bo przecież dotychczas na pewno nie można obliczyć, ile ma lat.

VALENTINE WILLIAMS.

Za żółtymi drzwiami

Przekład autoryzowany z angielskiego Karoliny Czetwertyńskiej.

22)

— Więc pan chce powiedzieć, że... — spytał Dane po chwili.

Inspektor zrobił przeczący ruch grubą czerwoną ręką.

— Jeszcze nic nie chcę powiedzieć.

— Zapewne, ale czy przypisuje pan śmierć Swete'a kobiecie? Przecież widziano uciekającego mężczyznę.

Twarz inspektora wyrażała niepewność.

— Moim zdaniem dwie osoby są zamieszane w tej sprawie.

— Mężczyzna i kobieta.

— Bez wątpienia. Chodź pan tutaj. Manderton zbliżył się do orzechowego biurka, na którym oprócz teczki i kałamarza, stała wielka czarna popielniczka marmurowa. W popielniczce widniały szczerniałe końce dwóch woskowych zapałek i resztka papierosa, który się sam dopalił.

— W tym pokoju są trzy gatunki papierosów. Lavory Virginia ze srebrnego pudełka Swete'a. Niedopałek z czerwoną farbą po zwykłym Playersie, przypuszczam, że pani wolała palić własny tytoń. Co do trzeciego gatunku, leży przed panem. Kawałek napisu pozostał, odczytałem tylko litery M. A. L. Nie zgaduję nazwy, a pan?

Dane potrząsnął głową.

— Nie trudno będzie ją ustalić — ciągnął dalej detektyw. — Można by przypuszczać, że oba papierosy wypaliła pani, ale ja w to nie wierzę. Jej papieros leży obok kieliszka, z którego piła. I zauważ pan, że na ostatnim papierosie nie ma czerwonych śladów. Ale te zapałki... wziął do ręki jedną zapałkę woskową — są tylko na biurku. W związku z trzecim papierosem stwierdzić możemy bytność trzeciej osoby. Zwróć pan uwagę, to nie są angielskie zapałki. Nie znam tak cienkich.

— Ja takie widziałem na kontynencie. Sprzedają je we Francji i we Włoszech w ładnych pudełkach zamykanych na gumkę.

Manderton zamyślił się. Fajka mu zgasła. Nagle powstał i przeszedł się tam i z powrotem po pokoju.

— Szefie!

— No co?

— Jednego punktu nie mogę uchwycić. Ile czasu upłynęło od śmierci Swete'a do chwili znalezienia jego zwłok? Godzina?

— Nie mniej w każdym razie.

— Widziano tylko sylwetkę mężczyzny szybko uciekającego, a nie widziano żadnej kobiety opuszczającej mieszkanie. Znaczy to, że kobieta wyszła przed przybyciem panny Innesmore i Rossway'a. Mówi pan, że dwie osoby były w mieszkaniu, mężczyzna i kobieta. Jeśli kobieta zabiła Swete'a, czemu by mężczyzna pozostawał tak długo w mieszkaniu. A jeżeli mężczyzna był mordercą, wydaje się to jeszcze dziwniejsze.

Manderton milczał dłuższą chwilę.

— Wszystko nas będzie dziwiło, póki nie położymy ręki na odwiedzającej Swete'a kobiecie.

— Robert mógłby nam pomóc w tym wypadku.

— Już nam pomógł.

— Wie pan, kim ona była?

— Nie domyślam się, nawet w przybliżeniu. Trzeba zacząć od tego, kim ona nie była.

Po tym zagadkowym orzeczeniu Manderton wyprawił Dane'a spać i przywołał Wainwrigtha, który czekał na jego rozkazy.

Różowy świt już zaglądał do okien mieszkania o żółtych drzwiach.

ROZDZIAŁ X.

Pan Murch się zwierza.

Całą noc spędziła Alina w ciężkim śnie. Wszystkie przeżyte świeżo wydarzenia przesuwały się chaotycznie w jej wyobraźni.

Ucieka w dworskim stroju po kamiennych chodnikach wzdłuż garaży. Widzi, że atłas matowieje a srebro spływa krwią, biegnie bez tchu po krętych ulicach. Widzi koło siebie mgliste postaci, z których żadna nie śpieszy jej z pomocą. Swete patrzy na nią wielkimi, martwymi oczyma, a wyraz twarzy Rodnay'a jest bezmyślny i nieprzychylny. Staje jej przed oczami gruby wielki mężczyzna, który wzbudza przykre wspomnienia. Czuje też podświadomie, że będzie musiała otworzyć żółte drzwi, co budzi w niej niewymowne przerażenie. Drzwi te błyszczą jak jasna plama na zaćmionym tle krainy snów. Gdy się zbliżyła, otwierają się z trzaskiem. Straszna mara podryguje śmiesznie na słabo oświetlonych schodach.

W tej chwili obudziła się z krzykiem. Usłyszała brzek tacy stawianej na stole. Widząc Cox zbliżyła się do łóżka, wzięła ją za rękę.

— Ach, Cox — westchnęła. — Miałam straszne koszmary, która godzina?

Podniosła się na poduszkach.

Poranek był cichy, bezsłoneczny. Za oknami liście platanów nie poruszały się wcale.

— Jest dopiero wpół do dziesiątej, nie powinnam była jeszcze budzić panienki.

Dlaczego Cox mówiąc to była taka poważna. Nagle wszystkie wspomnienia wczorajszego wieczora stanęły jej żywo przed oczami. Ciemne schody, uciekający mężczyzna. Barry nieżywy i skrwawiony dywan, detektyw ze Scotland Yardu. Gerry... Na myśl o Gerry zimno jej się zrobiło.

— Ciężki cios dla panienki. Biedny pan Swete. Ktoby spodziewał się czegoś podobnego? Lady Rossway kazała powiedzieć, że panienka może pozostać w łóżku, jeśli nie ma siły wstać.

— Ja wstanę — rzekła Alina. — Więc Lady Julia jest już uprzedzona?

— Tak, proszę panienki. Pan Rodney, z tego co mi mówił służący, poszedł osobiście obudzić sir Charlesa, a sir Charles opowiedział wszystko lady.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie tylko bronią, ale i narkotykami

Japonia podbija Chiny

Przedstawiciel Chin, dr Wiktor Hoo Ci-Tsai, złożył przed komitetem Ligi Narodów dla zwalczania handlu narkotykami oświadczenie następującej treści:

„Japończycy wtargnęli do Chin nie tylko z żołnierzami i armatami, lecz również z narkotykami. Mandżukuo, okupowane przez Japończyków, stało się niejako „arsenałem" dla narkotyków. Japońskie konsulaty w Chinach są punktami rozdzielczymi zabójczej trucizny. Auta ciężarowe japońskiej armii zajmują się transportem opium."

Ciężkie te zarzuty potwierdził niestety członek międzynarodowej komisji kontrolującej handel narkotykami, Stuart Jamieson Fuller.

Ten głos Fullera należy uważać już jako całkowicie pewny, gdyż nie jest on głosem przedstawiciela narodu, który znajduje się w walce z Japonią. Delegat Fuller stwierdził zupełnie ścisłe dane. Dnia 29 grudnia 1937 roku wywieziono z Iranu do Japonii 109 ton surowego opium. Japonia zamówiła w Iranie w ciągu stycznia, lutego i marca 211 ton opium. W dniu 18 marca br. wywieziono z miejscowości Buszir w Iranie 82 ton opium. Na statku „Singapore Maru", płynącym pod japońską flagą wojenną, przywieziono do portu w Tientsin 31 ton opium. Transport ten został oddany do dyspozycji japońskich władz wojskowych. Trzysta skrzyń opium z tego transportu przywieziono do Szanghaju w dniu 22 kwietnia br., z przydziałem dla japońskich władz okupacyjnych. Jeden z pułkowników japońskich kierował rozdziałem 208.650 kg. opium w okręgu szanghajskim.

Delegat Fuller zaatakował Japonię, że sprzedając opium w tak olbrzymiej ilości Chińczykom ma ona na celu nie tylko

DEGENEROWANIE SWEGO PRZECIWNIKA,

lecz również korzyści materialne, aby dochodami z tego zabójczego handlu pokrywać wydatki, związane ze zdobywaniem Chin. Akcja Japończyków nie ogranicza się wyłącznie do Chin. Podobnie jak to już uczynili w Mandżukuo, zamierzają Japończycy wybudować w Szanghaju fabrykę, w której będą produkować z opium heroinę.

Już w ciągu miesięcy 15-tu do końca 1937 roku przesłali Japończycy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 65 kg heroiny, co stanowi aż **dwie trzecie ogólnoświatowego zapotrzebowania heroiny w ciągu całego roku.** Ilość wysłanej heroiny do Stanów Zjednoczonych jest wystarczającą dla 10.000 narkomanów.

Te ciężkie oskarżenia delegata Fullera oraz wywody przedstawiciela Chin zostały poparte przez przedstawiciela Egiptu T. W. Russel Pacza, pułkownika C. H. L. Shermana z Kanady i majora W. H. Coles z Anglii. Ostro odpierał zarzuty przedstawiciel Japonii, Eiji Aman. Delegat Iranu, jedyny, który bronił Japonii, wyraził zdziwienie jak to jest możliwe, aby wywóz opium z Iranu mógł osiągnąć tak olbrzymie rozmiary. W tym momencie przedstawiciel Chin dr W. H. Ci-Tsai, zaofiarował **wyświetlenie filmu, przedstawiającego handel opium, uprawiany przez Japończyków w opuszczonej przez nich dzisiaj koncesji Hankau.** E. Aman sprzeciwił się wyświetleniu tego filmu, grożąc że opuści konferencję, gdyby istotnie komitet zgodził się na wyświetlenie tego filmu. Komitet zrezygnował z oglądania filmu, zresztą nie mając żadnych wątpliwości, co do danych przedstawionych nie tylko przez delegata narodu, który broni się przed najazdem japońskim, lecz również przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który jest znany już od dawna, a więc sprzed okresu obecnej wojny japońsko-chińskiej jako fanatyczny działacz na terenie walki z handlem narkotykami.

Jego więc wywody potraktowano z całą bezstronnością i pełną wiarą Japonia miała złe godziny w Genewie, dusząc się sama od argumentów, wyłaniających się z zabójczych oparów trucicielskiego opium.

Odpowiedzi redakcji

M. M. Katowice, T. K. M. Kraków, „Elżbieta" — Siemianowice. Na nam podane numery obligacji pożyczki dolarowej, pożyczki Inwestycyjnej I i II emisji i Poż. Konsolidacyjnej nie padła jeszcze wygrana.

R. P. Łag. 1) i 2) Zezwolenie i powiadomienie gospodarza jest koniecznie potrzebne. 3) Jeżeli tego bezpieczeństwo wymaga ,to komornik sądowy względnie gospodarz mogą zwrócić się z prośbą do policji o pomoc, którą też udzieli. 4) Zależy od warunków, na jakich przepisano mieszkanie. W każdym razie, jeżeli przepisanie mieszkania zostało uskuteczniono w roku bieżącym, to mieszkanie takie nie podlega ustawie o ochronie lokatorów i gospodarz może komorne podwyższyć.

J. 100. F. 1) Kupujący, czyli nabywca musi wypełnić warunki kontraktu sprzedaży — kupna nieruchomości i tę cenę zapłacić, która została umówiona. Twierdzenie, że cena gruntu spadła, nie ma znaczenia. 2) Można wnieść prośbę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie o rentę wypadkową z powodu pogorszenia skutków wypadku. Do wniosku trzeba dołączyć świadectwo lekarskie stwierdzające pogorszenie skutków wypadku. W przeciwnym razie podanie nie będzie rozpatrywane przez Zakład.

Tabela loterii

nieurzędowa **Z dnia 19 lipca**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 15531

Zł. 25.000 na nr.115999

Zł. 10.000 na n-ry: 83195 136789

Zł. 5.000 na n-ry: 7133 51354 58632 84940 97178

Zł. 2.000 na n-ry: 83836 103228 110144 133839

Zł. 1.000 na n-ry: 26902 27156 58677 122662

Zł. 500 na n-ry: 7022 73467 94351 142389 145622 154542 159413

Zł. 250 na n-ry: 1272 4042 9714 10526 11257 15503 17367 20275 23769 27304 37736 38929 43699 45011 56751 60668 62246 64571 65885 70636 83027 83580 89390 91555 94517 98823 106572 112141 123913

Wygrane po zł 125

218 779 1027 275 511 631 710 851 87 2352 474 740 859 925 3118 4862 722 92 856 975 5513 70 900 6138 656 898 961 7084 707 861 8080 256 9061 405 894

10090 186 202 581 603 95 930 11038 342 931 12709 861 13328 469 633 921 84 89 14631 15090 284 318 78 16669 17278 790 18135 85 813 827 19079 652

20295 348 682 22243 23021 256 653 892 24030 475 26004 213 355 27328 36 28149 683 881 29182 428 860 96

30272 577 643 31443 622 924 32061 77 165 92 517 33789 944 34403 533 812 35043 835 980 36207 893 37234 76 341

38018 60 186 307 454 584 650 39082 151 602 952

40326 679 824 952 41615 42229 53 872 43379 44234 456 45247 864 995 46204 517 681 47315 470 655 48262 508 825 49286 402

50567 807 51206 52304 53496 54626 61 98 728 55051 78 139 362 408 736 56266 438 44 506 964 57391 530 673 778 58244 345 547 59146 417 49 505 90 079

60035 342 710 61144 238 87 330 813 79 923 62070 338 820 63056 135 69 64075 284 98 532 731 65203 325 985 66024 67469 68152 868 512 602 69279 920

71170 240 72273 330 73012 781 977 74393 782 909 34 75261 424 918 20

76357 859 903 77223 95 672 78058 77 814 687 79031 312

80230 49 328 72 515 81013 54 758 82 82247 959 83377 718 851 926 84527 622 980 85310 86319 66 875 87037 46 767 88522 757 920

90588 91144 97 212 384 914 92262 68 465 614 93594 620 996 94218 27 349 558 96165 304 23 759 97454 86 720 976 98172 521 38 603 99318 24 28 50 69 93 656 60

100030 60 76 385 504 827 101747 56 102494 862 103891 104235 89 539 730 874 105118 487 106236 776 921 107252 394 621 108593 109000 55 264 614

110015 827 111416 633 935 64 112690 832 113551

114086 270 315 480 609 972 115295 622 116058 32 210 756 118161 734 119289 523 821

120267 76 655 799 121011 24 700 122133 609 123004 63 184 124094 568 942 126030 351 707 127008 67 475 649 128293 647 129003 836 942

130161 524 131036 265 4 36725 133006 11 134403 79 744 136121 931 137340 448 814 982 138246 525 647 798 892 139002 315 700

140341 535 826 141038 151 574 906 142452 143856 144329 45 959 83 145049 103 387 429 38 73 544 88 762 970 146076 117 73 96 269 604 147070 356 538 148183 222 26 560 602 149011 344 763 75

150442 93 504 151154 354 517 759 809 152729 153169 217 572 154055 414 17 590 946 155070 114 156176 157042 269 158223 374 159033 82 663 701

Wygrane po zł 62.50

179 350 586 724 1056 199 643 2104 477 731 48 3258 808 943 4081 116 67 487 91 516 50 891 976 5316 472 702 6076 7157 269 468 89 871 913 8126 435 659 781 88 963 9079 150 431 38 714

10313 475 526 755 996 111517 626 41 759 91 84 901 12169 334 656 58 802 951 13172 444 649 795 994 14496 582 770 15136 318 657 860 960 16431 17396 561 779 18111 72 241 65 667 724 830 980 19009 94 668 702 31 874

20378 409 518 50 626 719 21524 86 829 873 22152 308 418 88 753 91 23771 977 24037 37 384 618 54 951 25304 495 707 26007 27 194 735 57 27032 368 675 28007 117 35 569 738 76 91 927 29089 284 605

30191 288 353 403 8 976 31148 78 420 25 844 731 56 878 90 32309 38 33092 428 540 74 858 34494 846 984 35525 604 65 97 727 65 36120 58 357 583 683 963 37279 88 311 5.04 38045 748 88 885 39227 304 456 717 850

40009 100 293 485 546 659 41156 93 315 447 54 61 42127 63 74 358 443 677 751 43261 44145 504 69 607 11 45121 396 583 46043 55 144 47027 172 16 82 561 702 27 903 48012 560 789 982 49042 673

50182 288 622 731 51152 247 537 708 52374 696 733 87 990 53171 327 617 81 704 957 54109 244 488 605 860 55437 56151 97 249 560 657 739 832 900 57588 58133 300 522 723 98 921 59021 162 389 483 503 703 79 878

60052 391 752 826 974 61042 168 321 82 568 75 837 46 49 62644 774 800 988 63188 318 564 644 64359 77 877 900 98 65478 66520 686 737 847 67800 936 68028 568 604 14 828 69052 98 172 363 650 90 700 803 917 64

70269 90 491 71158 412 27 887 937 72048 231 73 502 95 612 832 73067 227 737 74095 281 474

76156 255 361 788 77405 543 97 805 96 78097 559 79288 317 91

80048 283 308 32 534 63 658 918 81085 199 449 601 50 708 967 82053 195 399 547 605 801 907 83266 996 84153 495 671 734 892 85290 607 86074 137 344 786 87133 85 306 527 633 783 802 88131 80 475 548 870

90064 345 91104 369 968 92136 89 245 349 611 8 800 38 919 93009 413 629 94321 401 729 95165 343 624 707 96076 203 364 74 446 97368 431 73 931 98744 92 903 99344 609 97 869 982

100315 404 28 911 101798 102666 98 825 57 103261 480 834 902 104084 169 245 84 9 579 94 617 717 957 63 105008 24 307 530 34 106368 569 851 95 107032 77 668 879 108128 285 383 716 991

110570 111809 113368 720 82 862 942 114336 468 664 66 115250 464 500 1 769 913 116055 76 84 269 433 609 11 45 118386 119438 588

120036 240 573 830 121363 590 766 122407 829 123273 373 496 124406 887 125009 126099 659 852 128311 519 66 839 129073 765 874

130085 209 42 56 777 990 131043 823 132366 505 133412 786 134397 525 79 621 135510 656 136693 741 137447 532 618 890 138204 588 650 139218 25 396 539 61

140029 367 79 588 141456 512 142032 86 142 680 143031 212 334 754 144053 466 785 838 145175 96 236 410 504 146374 84 964 147222 454 844 62 148423 771 149035 272 534

150147 818 72 969 151142 478 916

152091 313 528 153348 90 602 63 154485 507 720 893 155135 65 593 837 156062 74 157120 341 924 158177 216 435 40 728 878 159193 708 946

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

81 157 331 722 1532 2839 829 3283 363 485 4445 5134 235 456 [illegible] 6106 265 638 7063 440 63 879 953 [illegible] 709 22 861 10001 19 56 153 11347 [illegible] 721 13423 14128 409 98 584 678 [illegible] 16218 875 18176 322 969 19177

20104 799 934 21056 947 [illegible] 150 294 837 23102 886 24044 3 [illegible] 26903 609 27115 64 28181 409 21 966 [illegible] 444

30082 293 461 619 860 64 31486 32662 934 33302 31 519 34542 937 36204 923 37361

38163 231 39107 47 84 257 979

40251 499 42088 99 839 43502 913 44195 45240 896 46787 47679 48591 49 171 913

50570 687 51664 52661 951 53068 959 54431 780 819 55044 292 56211 431 39 658 918 57931 58296 353 747

60119 218 61256 714 54 62134 253 480 612 818 63704 964 64155 870 65097 504 710 66159 67 742 813 91 67083 69077

70358 468 602 71523 882 72793 73253 962 74066 124 75063 167 230 534

76219 342 586 944 77044 778 979 78527 747 79187 560

80078 669 762 81221 353 94 562 738 947 83854 84161 226 67 746 961 85160 86359 861 87356 544 675 772 88003 68 89021 360 607

90069 233 316 509 91365 86 621 92079 93625 704 964 94143 95235 74 486 96279 948 51 98483 99090 175 411 664

100433 633 101230 102295 103600 839 104020 369 105180 395 709 106579 737 973 107814 109474

110224 78 624 820 111241 612 113875 92 114029 739 115045 343 477 862 116259 461 570 699 714 117240 362 758

120109 211 423 68 121428 51 123299 554 124035 125251 127457 614 128072 214 953 129281

130857 131497 606 132178 681 133473 135325 807 136259 861 137275 679 138424 577 677 139192 834 72

141280 142415 605 143033 705 144777 145072 147 748 146093 840 147316 869 148384 819 149469 99 540

150084 314 817 151554 675 944 152347 153575 662 826 994 154201 982 157520 744 843 158152 159196 822

Wygrane po zł 62.50

51 539 1061 273 406 604 845 2119 246 478 3702 866 4577 854 5186 439 53 642 91 6045 247 538 617 7117 364 551 622 8253 608 825 9256 356 535 853

10168 511 704 11075 247 514 49 942 12293 836 13005 549 845 82 974 14434 953 15095 532 16050 132 92 234 515 50 671 899 17575 675 987 18022 281 396 537 54 79 87 958 66 19104 10 319 651 816 988

20050 491 726 923 21023 697 22000 197 259 342 432 729 23897 24054 493 729 25174 564 729 27076 231 99 796 27670 813 28786 864 29169 725 853

30560 31060 455 733 65 32268 475 529 95 775 986 33125 80 963 34194 600 814 81 35311 36642 988 37351 610 39105 680 817 48

40189 285 844 902 41204 329 625 833 42111 43377 44796 45296 46390 47332 71 788 48163 289 524 49273 468 729

50179 660 781 802 51008 153 580 899 973 52327 53350 515 54798 907 20 55068 205 573 990 57131 76 258 333 485 633 828 69 58608 752 818 59069 826

60450 520 634 90 736 842 61071 178 343 46 464 845 63344 531 64765 65023 387 403 791 920 32 66238 438 987 67175 725 933 68013 167 212 30 312 455 537 963 69574 637 719

70057 134 37 205 376 404 602 989 71066 573 72573 705 59 878 73037 201 74615 75201 18 39 348 419 755 915 76077 77432 588 742 78205 66 488 79424 800 91 930

80120 555 746 81130 33 255 433 83 666 797 83082 129 228 430 953 84062 93 212 59 665 85393 86565 87028 288 814 88159 644 825 89087 899

90012 307 434 527 745 998 91121 257 505 40 87 778 994 92240 719 904 94076 272 534 953 57 95349 428 628 96810 60 97060 257 341 63 562 98078 369 94 782 842 979 99506

100908 47 80 101214 565 816 946 102785 99 103504 783 841 104285 335 568 975 96 105465 536 903 25 106266 107199 305 65 90 404 34 510 108091 496 806 63 109456 658 873

110071 371 96 468 111307 411 610 36 112040 304 712 810 906 113427 58 504 725 114121 294 805 115336 116027 488 811 35 117213 118818 907 119249 54 959

120194 465 755 121111 694 783 997 122024 42 123136 351 563 124027 204 43 527 806 125085 373 126026 931 127636 952 128133 225 129129 367 618

130673 131211 704 132096 635 892 133050 667 134094 464 584 135116 697 961 136462 667 773 814 137286 648 138156 727 139229 46 324 411 97 541

140374 77 409 141148 383 544 602 32 867 142030 46 158 143289 145010 16 32 258 333 519 71 713 98 146376 446 634 147138 628 148421 149135 714 53 58 953

150838 151056 445 57 536 152010 51 205 365 450 153255 56 437 546 965 154157 867 909 155872 410 987 156048 184 336 726 157284 531 158300 735 159621 865 89

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 17450

Zł 25.000 na nr 152828

Zł 10.000 na nr-y 6238 19234 26070

Zł 5.000 na nr-y 17513 19899 97509

Zł 2.000 na nr-y 15210 38514 38797 79569 92174 149241

Zł 1.000 na nr-y 9702 20573 43381 60278 87426 88641 105572 111091 138180 138642

Zł 500 na nr-y 25614 36331 40722 43589 59004 70233 78987 113241 128495 135144 144220

Zł 250 na nr-y 1940 2194 2150 2212 5601 9491 11349 12147 12815 20192 30209 30879 41513 43902 44469 46447 45016 47952 54370 54680 55074 61487 69809 70246 75789 86013 86728 92556 93123 95259 98192 99165 105895 106194 107145 110392 119656 124974 129080 129905 135763 137229 140520 142614 143510 148946 154086 155083

Wygrane po zł 125

135 403 1428 842 2072 221 480 737 3486 510 656 4207 578 817 6143 804 7152 286 511 8289

10671 11092 834 946 12121 228 504 835 87 13166 14335 15719 934 16060 437 746 17205 920 18074 429 19004 375 861

20355 465 21219 501 923 27 35 22221 718 951 80 24313 759 861 25086 170 96 206 602 26207 413 581 667 948 27057 980 28226 560 831 984 29069 622 822

30139 620 954 31195 277 689 749 866 32804 33631 87 929 34162 546 35264 374 84 595 668 36447 37108 27 208 68 426 38185 577 39011 845

41781 42054 305 44997 46714 832 47086 189 48878 49097 132 670 774 931

50056 577 51374 52086 217 53173 261 420 38 501 41 77 55325 591 683 861 82 977 79 56350 64 57206 886 58452 537 59313

60063 101 682 61062 162 396 861 64 62103 556 706 63322 828 64506 65737 6150 67176 299 361 427 612 68026 520 934 69012 63 352 576

70235 71610 72627 74513 649 778 76004 695 77206 554 615 16 78364 606 731 69206 331

80278 315 424 514 49 81790 954 82025 454 732 897 83647 861 84460 668 85113 35 733 86355 439 893 87894 986 88245 433 821 89019 72 535

90159 91258 93425 94014 189 962 95375 96110 97042 44 99941

101592 652 943 102242 368 104058 694 799 813 65 910 105048 650 816 106446 508 22 108528 76 109031 105 403 745

110536 111418 508 112826 114116 80 115220 404 116138 740 809 117979 118259 757 119052 313 633 864 912

120097 434 567 614 121220 461 122350 701 91 123572 125190 522 846 126596 98 975 98 127227 53 592 929 66 128092 184 263 129088 556 619 915

130166 382 434 735 131044 378 600 721 132307 133414 84 134837 137114 318 932 138371

140420 980 141211 712 25 995 142253 598 143109 219 980 144622 802 145048 466 537 660 146047 107 524 981 147154 425 148078 202 149078 308 709

150739 151029 181 152261 408 797 812 55 86 158277 531 154266 155155 156270 158485 159326 542 771

Wygrane po zł 62.50

352 1188 395 662 69 785 812 2092 3981 4059 88 453 814 960 5194 540 826 966 6053 170 658 760 983 7348 8154 446 576 870 9133 84 370 661

10179 574 657 924 44 12773 993 13727 14376 406 621 15146 51 322 73 676 796 16113 787 814 918 17100 36 216 39 71 567 757 879 970 18326 19288

20073 418 45 92 539 21354 694 775 22081 442 895 23088 757 873 24454 542 65 708 25142 202 57 589 26135 353 587 772 856 27689 28365 891 937 29202

30297 309 31053 185 413 603 946 32288 89 516 835 33220 49 426 637 881 905 34003 424 629 710 53 868 983 35139 356 691 745 964 36021 35 65 191 416 831 37070 242 53 643 884 38077 206 408 808 928 63 39413 552 826

40038 429 500 18 834 41125 295 699 703 968 42021 208 345 953 43291 376 445 44555 794 804 911 45177 266 560 919 73 46192 307 67 467 602 880 904 47226 48490 49123 219 366 972

50156 808 52106 204 64 534 814 38 73 53037 54366 55181 518 68 56003 500 646 57124 352 53 425 73 99 58109 477 97 993 59106 278 566 858 76

60313 711 956 67 84 61056 190 307 653 780 62174 462 505 58 664 63519 941 64046 130 526 947 65049 55 253 97 467 547 895 67110 232 485 89 557 870 92 68096 323 443 716 821 69104 334 477 576

70089 90 125 253 393 657 71207 42 63 361 435 739 813 904 72057 68 144 48 656 73136 604 41 62 919 74116 224 597 948 75292 470 847 90 939

76088 279 509 628 91 713 82 959 77030 252 711 78035 49 109 98 291 369 657 791 977 79062 364 428

80068 184 294 458 962 81051 132 538 636 792 82303 512 658 872 83166 83 564 805 80 950 84334 85276 770 86836 45 87120 346 827 44 88008 193 705 802 947 89322 34 754 925

90125 48 313 571 655 91109 215 96 696 884 92432 713 93208 94013 202 516 95170 571 96182 361 598 766 97061 354 439 588 635 98277 489 529 946 99000 87 784

100294 450 776 101470 102434 72 769 82 103140 305 819 952 104035 157 232 861 105124 400 542 106624 107383 780 108573 109173 483 681 98 813 972

110881 111710 821 112164 213 597 937 113030 550 665 723 920 114034 114 312 684 714 812 115148 116012 43 90 119 301 117305 118489 119027 104 324 97 453 758 889

120087 323 833 121218 321 420 751 68 122586 749 964 123400 78 561 855 124045 81 125138 289 364 126218 529 779 896 127189 685 705 128765 129018 403 537 130368 588 644 131231 372 80 438 946 132307 432 896 133161 410 71 679 134830 64 135000 611 136059 137281 855 138019 433

140423 574 616 924 43 141607 45 789 834 142169 412 559 650 823 143133 97 144387 430 760 584 145094 579 614 920 146361 147196 264 738 148072 823 149508 789 915

150127 72 629 736 953 151011 15 83 170 722 893 152559 736 153743 977 154383 448 792 155268 347 453 156416 503 856 157083 543 158040 431 643 903 159250 450

30 milionów świec oświecało pałac

Fasada pałacu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu na Quai d'Orsay, w którym we wspaniale urządzonych apartamentach zatrzymała się angielska para królewska została w czasie pierwszego wieczoru oświetlona reflektorami w sile 31 milionów świec, wywołując niezwykle efektowne feerie świetlne.

Ile czerwonych ciałek pracuje w ciele ludzkim?

Liczba czerwonych ciałek krwi w ciele ludzkim jest bardzo duża, nie mniej bardzo często znachodzą się one u różnych ludzi w różnej ilości. Zależy to przede wszystkim od stanu zdrowia danej jednostki. Niemniej zachodzi zasadnicza różnica w ilości tych ciałek w organiźmie mężczyzny a kobiety. W jednym centymetrze kubicznym krwi w organiźmie mężczyzny znajduje się 5 milionów czerwonych ciałek, w organiźmie kobiety 4 i pół miliona. W całym ciele zatem można liczyć na 25 bilionów czerwonych ciałek krwi.

Zazdrość o... gratisowe bilety

Różne już były powody odbierania sobie życia, atoli podobno jeszcze kroniki wypadków nie zanotowały faktu odebrania sobie życia z powodu zazdrości o... gratisowe bilety do teatru. Tego rodzaju „historia", która zaiste wygląda nieprawdopodobnie, wydarzyła się przed kilku dniami w Buenos Aires. W ogrodzie jednej z will podmiejskich przechadzał się ze swą narzeczoną — Jenny Howard syn bogatego przemysłowca — John Milton. Przy wyciąganiu chusteczki z torebki wypadł zaadresowany i ofrankowany do wysyłki list niewielkiego formatu. John podniósł list, rozerwał kopertę adresowaną do mężczyzny i wyjął... dwa gratisowe bilety do teatru. Na jego zapytanie, co to ma znaczyć — oświadczyła że posyła bilety swemu znajomemu. Zrozpaczony John wyjął rewolwer i odebrał sobie życie.

Pedel zdał egzamin dojrzałości

W mieście Munkacz (Rumunia) w miejscowym gimnazjum prywatnym złożył egzamin dojrzałości służący zakładu. Przygotowywał się on do egzaminu dojrzałości, wykonywując równocześnie swe obowiązki pedela szkolnego. Ciekawy jest fakt, że zdawał on egzamin dojrzałości przed jedną komisją ze swą 18-letnią córką. Pedel zamierza rozpocząć studia filozoficzne. Chce się on poświęcić zawodowi nauczyciela gimnazjalnego.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 21 lipca

Dziś: Praksedy, Daniela.
Jutro: Marii Magdaleny
Wsch. sł.: 3.37.
Zach. sł.: 19.23.

Radio

Czwartek 21 lipca.

KATOWICE. Godz. 5.15 — 7.15 Audycja poranna. 5.57 Sygnał czasu. 12.03 do 13.00 Audycja południowa. 13.30 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Pogadanka dla młodzieży. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 C. O. P. — reportaż. 17.00 Wiadomości radiotechniczne. 17.10 Popularne melodie i piosenki ludowe. 17.50 Wiadomości rolnicze. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arie i pieśni. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.00 Koncert rozrywkowy małej orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Z życia gospodarczego Śląska: Ustawodawstwo o nieuczciwej konkurencji" — pogadanka 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Audycja słowno-muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim.

Piątek 22 lipca.

KATOWICE. Godz. 5.15 — 7.15 Audycja poranna. 5.57 Sygnał czasu. 12.03 do 13.00 Audycja południowa. 13.30 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Audycja dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert orkiestry rozgłośni lwowskiej. 16.45 C. O. P. — reportaż. 17.00 „Jak spędzić święto?" 17.10 Koncert. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka 18.10 Utwory fortepianowe. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Pieśni polskie. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Władysław Orkan: „Opowiadania" (recytacje prozy). 21.10 Audycja słowno-muzyczna z cyklu „Dawne piosenki". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 do 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku angielskim.

Pracski są specjalistkami i skoro dają pierwszeństwo znanemu mydłu „Kołłontay z pralką", musi ono być faktycznie bardzo dobrym.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMENDY NACZELNEJ ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH.

Komendant naczelny Związku Legionistów Polskich, płk dypl. Juliusz Ulrych powołał pp.: gen. bryg. Jana Kruszowskiego na pierwszego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. dr. Ferdynanda Zarzyckiego — na drugiego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. Kazimierza Schallyego — na trzeciego zastępcę komendanta naczelnego mgr Emila Henisza — na sekretarza generalnego, ppłk. dypl. Janusza Albrechta — na szefa wydziału kół pułkowych, ppłk. dypl. Władysława Rusina — na szefa wydziału ogólno-organizacyjnego, płk. Michała Grossoka — na szefa wydziału finansowego płk. dypl. Zygmunta Wende — na szefa wydziału opieki i płk. Stanisława Orskiego — na skarbnika głównego.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

(—) Liga popierania Turystyki — delegatura w Katowicach organizuje na dzień 24 bm. pociąg popularny z Katowic do Krakowa w następującym rozkładzie jazdy: Katowice odjazd dnia 24 bm. godz. 8 min 12. Kraków przyjazd godz. 9 min 53. Kraków odjazd dnia 24 bm. godz. 20 min. 10. Katowice powrót godz. 22 min. 4. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi 3.20 zł od osoby. Karty kontrolne na wymieniony pociąg sprzedają: kolejowa kasa biletowa w Katowicach, hala 1. okienko nr. 1 i wszystkie biura podróży. Uczestnicy dojeżdżający ze stacyi odległych od 20 — 40 km od stacji wyjazdowej pociągu Katowice korzystają z 30 proc. zniżki dojazdowej w obydwóch kierunkach.

Zastał trupa po powrocie do domu

Przykra niespodzianka spotkała kupca Józefa Sonnenberga, zamieszkałego w Katowicach przy ulicy Kopernika 14. Sonnenberg po powrocie do domu z Krynicy, gdzie bawił u swej żony, **zastał w kuchni zwłoki swej szwagierki Esfiry Domaszewickiej.** Jak wykazały wstępne dochodzenia, **Domaszewicka targnęła się na swe życie, trując się gazem świetlnym.** Zwłoki samobójczyni odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Denatka pozostawiła dwa listy do swej siostry, usprawiedliwiając swój desperacki **krok niechęcią do życia.**

PRZETARGI NA PROSIĘTA W NOWEJ WSI.

(—) Urząd Wojewódzki Śląski zezwolił w Nowej Wsi na urządzenie przetargów na prosięta na targach w Nowej Wsi 2 razy w miesiącu. Dni targowe wyznacza się na każdy pierwszy czwartek pierwszej i drugiej połowy miesiąca, a mianowicie: 27 lipca — 4 i 18 sierpnia — 1 i 15 września itd.

Katastrofa górnicza na kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie

10-ciu uratowanych, jeden zabity, los dwuch górników nieznany

Tragiczne tąpnięcie w podziemiach kopalni „Renard" w Sosnowcu

We środę rano o godz. 7,45 dał się odczuć w Rudzie Śl. i w okolicy niezwykle silny wstrząs podziemny, który wywołał panikę. Domy zatrzęsły się w posadach, a ludzie wybiegli w popłochu z mieszkań. Tak silnego wstrząsu nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Rudzy.

Prawie jednocześnie rozeszła się błyskawicznie wiadomość **o katastrofie, jaka nawiedziła podziemia kopalni Walenty-Wawel. Mianowicie wskutek wstrząsu nastąpiło tam oberwanie się stropu na jednym z filarów pola południowego. Według pierwszej wersji zostało zasypanych sześciu górników.**

Katastrofa nastąpiła w momencie, kiedy partia górników, złożona z 21 osób szła chodnikiem do pracy na filary. Wstrząs nastąpił jednocześnie w czterech miejscach oddalonych od siebie o 20 metrów, a zasięgiem swym objął około 400 metrów kwadratowych. Dziesięciu odrazu uciekło, a pozostałych odgrzebywano kolejno i pozostali oni przy życiu dzięki temu, że akcję ratowniczą zorganizowano szybko i sprawnie. Katastrofa pociągnęła za sobą tylko jedną śmiertelną ofiarę, a ponadto poszukuje się jeszcze dwuch innych górników, którzy w momencie katastrofy byli w grupie górników idących do pracy.

Natychmiast zorganizowano kolumnę ratowniczą z 40 robotników, która przystąpiła do odgrzebywania i usuwania gruzu w zasypanym filarze celem dotarcia do odciętych od świata górników. Akcję ratowniczą prowadził kierownik pola południowego inż. Szmid, a obecny był przedstawiciel Urzędu Górniczego z Chorzowa inż. Ressel. Na powierzchni kopalni zgromadziły się tłumy ludzi, wśród których przeważały rodziny zasypanych górników.

W miarę postępów jakie robiła praca kolumny ratowniczej, rosła w wieści liczba ofiar katastrofy. A więc w dwie godziny po wypadku liczono już 10 zasypanych, a w południe było ich już trzynastu. Istotnie z katastrofy uszło z życiem trzynastu górników, którzy odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. Oto nazwiska uratowanych: **Mikołaj Skoczylas, Panteleon Chmielorz, Herman Wróbel, Wawrzyniec Hajduk, Alojzy Wawoczny, Wilhelm Pierończyk, Franciszek Pikos, Augustyn Majnusz, Jan Spyra, Augustyn Szczurek, Jerzy Kołodziej, Paweł Kwiatkowski, Wilhelm Hajduk.** Z liczby wymienionych górników, trzech było przysypanych gruzami, a reszta odniosła kontuzje w czasie ucieczki bezpośrednio po wstrząsie.

Tragizm sytuacji powiększył fakt, że z pod gruzów wydobyto zwłoki zabitego w czasie katastrofy ładowacza Filipa Bryłki. Do chwili, kiedy piszemy te słowa brak wiadomości o losie dwuch innych górników Ewalda Boczki i Ryszarda Pierończyka. Trudno przesądzać, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa powiększą oni liczbę śmiertelnych ofiar katastrofalnego wstrząsu w podziemiach kopalni Walenty-Wawel.

Katastrofa na kop. „Renard" w Sosnowcu

Tragiczne prawo serii znów unaoczniło się na terenie zagłębia węglowego. My donosimy o wypadku na kopalni „Walenty-Wawel", a prasa Zagłębia Dąbrowskiego przynosi smutną wiadomość o katastrofie, która wydarzyła się w podziemiach kopalni „Renard" w Sosnowcu. Mianowicie na jednym z filarów na poziomie 300 metrów zawalił się strop, przygniatając wszystkich pracujących tam górników. Kolumna ratownicza dotarła do dających słabe oznaki życia górników Felicjana Kita i Jana Pasji, **a następnie odkopano zwęglone zwłoki elektromontera Władysława Kita, który w chwili katastrofy zakładał przewody elektryczne i został porażony prądem. W momencie kiedy kolumna ratownicza docierała już do ciała górnika Franciszka Alibera, który jeszcze żył, nastąpiło drugie tąpnięcie i zwały węgla jeszcze raz uformowały mogiłę nad ciałem nieszczęśliwego. Kolumna ratownicza musiała się cofnąć, gdyż groziło jej również przysypanie. Dwaj górnicy Stanisław Niewiadomski i Józef Florkiewicz zostali przysypani w głębi filaru, tak że dużo czasu upłynie zanim do nich dotrze jakakolwiek, prawdopodobnie spóźniona pomoc.**

Na wiadomość o katastrofie przed bramą kopalni zgromadziły się tłumy ludzi, głównie kobiet, dowiadujących się o los swych mężów. Na miejsce przybyła również komisja górnicza, która kieruje akcją ratowniczą.

Dzieci z Małopolski na koloniach śląskich

Katowice, 20 lipca.

W ramach akcji kolonijnej Polskiego Związku Zachodniego przebywa obecnie na koloniach śląskich 170 dzieci szlachty zagrodowej z Małopolski Wschodniej. — Dzieci te zwiedzą w dniu 21 i 22 bm. miasta Katowice i Chorzów i wyjadą w dniu 22 bm. o godz. 21.45 w dalszą podróż do Krakowa. Dzieci będą uroczyście żegnane przez społeczeństwo śląskie.

Pioruny wyrządziły szkody w Rudzie

Podczas ostatniej burzy z niedzieli na poniedziałek w Rudzie uderzyło 6 piorunów, z których dwa ugodziły w drzewa stojące na ulicy, niszcząc przewody elektryczne i unieruchomiając aparaty radiowe. Trzeci piorun uderzył w domek graniczny, stojący nad granicą i poparzył dwóch przemytników, którzy tam się skryli z przemytem. Przemyt zabrano, a przemytników ujęto. Czwarty piorun uderzył w drogę, piąty uderzył w dom niejakiego Strugały, gdzie spalił aparat radiowy. Szósty wreszcie piorun uderzył w nową kolonię, pod Orzegowem, zerwał pół dachu i zniszczył przewody elektryczne.

Akcja kolonijna Ubezpieczeń Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne prowadzą na coraz szerszą skalę akcję profilaktyczną, przeznaczając na nią z każdym rokiem większe sumy. Jednym z najskuteczniejszych środków akcji profilaktycznej jest **organizowanie kolonii i półkolonii wypoczynkowych i leczniczo-wypoczynkowych dla dzieci ubezpieczonych.**

Akcja kolonijna ubezpieczalni społecznych została zapoczątkowana w 1931 r., przy czym wyasygnowano na nią wówczas 270.000 złotych, wysyłając ogółem na kolonie 7.990 dzieci. W roku 1936 liczba dzieci korzystających z kolonii wynosiła już 25.311, a ogólny koszt tej akcji wyraził się sumą 1.288.000 zł. **Rok 1937 zaznaczył się dalszym wzrostem akcji kolonijnej, która objęła już 50.862 dzieci ubezpieczonych, przy czym koszt jej wyniósł 2.332.000 zł.** Tegoroczna akcja kolonijna nie została jeszcze ukończona, wyniki jej z pewnością przekroczą cyfry z roku ubiegłego.

Równocześnie przedłużono pobyt dzieci na koloniach. W r. 1936 wynosił on maximum 30 dni, a w r. 1937 na szeregu kolonii, zgodnie z zaleceniem Z. U. S., **dzieci przebywały po 42 dni.** Dzieci umieszczane są częściowo na koloniach własnych ubezpieczalni społecznych częściowo zaś na koloniach organizowanych przez inne instytucje za zwrotem kosztów ze strony ubezpieczalni. Liczba kolonij własnych ubezpieczalni społecznych wzrasta z każdym rokiem. W r. 1937 było ich 27.

Spłonęła fabryka w Katowicach-Ligocie

Szkody wynoszą 50 tysięcy złotych

W fabryce farb Walentego Jerzykiewicza w Katowicach-Ligocie wybuchł w ubiegły wtorek groźny pożar, który spowodował ogromne straty. Mianowicie wskutek zapalenia się pyłu węglowego od przewodów elektrycznych powstał ogień w hali maszyn. Pożar objął wkrótce całą fabrykę, szerząc się z zastraszającą szybkością. Na miejsce przybyły straże pożarne, które prowadziły wytężoną akcję ratunkową. Mimo to jednak ogień zniszczył halę maszyn ze wszystkimi urządzeniami. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 50 tysięcy złotych.

P. SZKUDLARZ PONOWNIE WICEPREZYDENTEM KATOWIC.

(—) Rada miasta Katowic wybrała we wtorek ponownie drugim burmistrzem m. Katowic na lat 12 p. Stanisława Szkudlarza. Ta sama rada uchwaliła na tajnym posiedzeniu rozpisać konkurs na stanowisko radcy budownictwa miejskiego i członka magistratu w miejsce inż. Sikorskiego który z tego stanowiska został zwolniony.

NIEPOŻĄDANE „KLIENTKI".

(—) Na gorącym uczynku kradzieży przyłapano 19 bm. w składzie jubilerskim Salomona Szwajda przy ul. 3-go Maja w Katowicach niejaką Klarę Krendzel która pod pozorem kupna biżuterii ukryła niespostrzeżenie przed kupcem dwie pary cennych kolczyków, w zamiarze przywłaszczenia ich sobie. Krendzlównę osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

RADA NADZORCZA MLECZARNI SPÓŁDZIELCZEJ.

Ostatnio w lokalu Zarządu Powiatowego Śl. Zw. Kółek Rolniczych w Pszczynie ukonstytuowała się rada nadzorcza Mleczarni Spółdzielczej w Pszczynie. Prezesem wybrano p. Ludwika Paszka naczelnika gminy i rolnika w Brzeźcach, zastępcą rolnika Wyrobka w Rudołtowicach. Nowa rada czeka poważne zadanie, jakim jest wykończenie nowowybudowanego gmachu mleczarni oraz uruchomienie jej. Z uwagi na silnie rozwinięty w tut. okolicy handel domokrążny mlekiem z czego utrzymuje się kilkadziesiąt rodzin uruchomiona mleczarnia będzie w swych początkach miała poważne trudności. Ogół rolników jest jednak przychylnie ustosunkowany do nowej instytucji a forment szerzą jedynie domokrążni handlarze.

PRACE NAUCZYCIELSTWA W OKRESIE WAKACYJNYM

(—) W okresie wakacyjnym odbywa się w całej Polsce cały szereg kursów zorganizowanych przez ZNP dla nauczycieli. Są to kursy sportowo - strzeleckie, pływackie, obozy odpoczynkowe, kursy oświatowe, wczasy, śpiewacze, praktyczne WKN-y organizacyjne, prawno służbowe, wikliniarskie itp. Kursy odbywają się w Augustowie, Piwnicznej, Rabce, Nałęczowie, Wilnie i w innych miejscowościach. W kursach bierze udział ponad 3000 osób.

SZOPENFELDZIARKA

(—) W składzie jubilerskim Salamona Szwajdy, przy ul. 3 Maja w Katowicach przytrzymano Klarę Krendzel, służącą lat 20 z Małej Dąbrówki, ul. Hallera 56 za kradzież pary kolczyków, które jej odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Ponadto znaleziono u niej ukrytą w rękawie drugą parę kolczyków, które niewątpliwie pochodzą również z kradzieży. Krendzelównę osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

Z teatru „Wesoła Banda"

(—) W czwartek 21 lipca w teatrze artyst. literackim rewii „Wesoła Banda" na Placu Zamkowym obok Hali Targowej odbędzie się premiera doskonałej rewii pt.: „Tylko dla dorosłych". Rewia ta obfitnje w wiele doskonałych numerów jak: „Mój chłopiec", „Czterech z Legii", „Skróty", „Każdy robi głupstwa", „Plotki Katowic", „Dziewczynka z magazynu", „Roztańczona piątka" itd. Zupełna zmiana programu z ulubieńcami katowickiej publiczności Gosią Negro, Wacią Morawską, Nowowiejskim, Ściwiarskim, Gronawskim, Dalem oraz ze świetnym baletem Marii i Jerzego Kamińskich na czele, oraz wysoki poziom artystyczny wszystkich programów „Wesołej Bandy" dają gwarancję doskonałej zabawy. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,15 i 9,30 w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 4.30, 7,15 i 9.30 wieczorem.

KONCERTY PROPAGANDOWE PIEŚNI POLSKIEJ W KOPENHADZE.

Chór męski „Echo" w Katowicach zaproszony został na dwa koncerty propagandowe pieśni polskiej do Kopenhagi. Koncerty te pod kierownictwem znakomitego dyrygenta i kompozytora p. prof. Bolesława Wallek-Walewskiego odbeda się w Kopenhadze w dniu 22 lipca br. o godz. 19.30 w wielkiej sali koncertowej parku rozrywkowego „Tivoli" oraz w dniu 23 lipca br. od godz. 15.40—16.10 w rozgłośni duńskiego radia w Kopenhadze skąd beda transmitowane na cała Danie. Koncertów znakomitego naszego chóru „Echo" beda słuchali nie tylko Duńczycy ale i bardzo liczna (ponad 15 tysięcy) kolonia polska rozsiana po całej Danii. Dziecinnemu chórowi „Echo" życzy nasza Redakcja powodzenia w jego pracy nad szerzeniem polskiej kultury muzycznej za granica.

Uderzeniom krwi do mózgu, płuc i serca przeciwdziała się częstokroć szybko dzięki szklance naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Z RADY KSIĄŻKI

(—) Na pierwszym dorocznym walnym zgromadzeniu członków Rady Książki zatwierdzono sprawozdanie z działalności w okresie organizacyjnym, zalecając ogłosić je drukiem i przyjęto plan dalszej pracy, który przewiduje m. in. akcję ogłoszeniowa w prasie, urządzenie w jesieni „tygodnia książki" na wzór podobnej imprezy zorganizowanej w 1933 roku z inicjatywy Ministerstwa WR i OP, wprowadzenie bonów na zakup książki, opracowanie materjałów ankiety w sprawie motywów nabywania książek, ogłaszanie konkursów, stałe publikowanie wydawnictw propagandowych itp. Z żywym zadowoleniem przyjęto wiadomość o przystąpieniu do Rady Książki Związku Papierni Polskich, który wydelegował swego przedstawiciela do zarządu i przyznał subwencje na rozszerzenie działalności propagandowej. Nowoobrany zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — August Zaleski, wiceprezes — Jan Parandowski, sekretarz — Jan Pjatek, skarbnik — Mieczysław Rutkowski, członkowie — Wacław Borowy, Artur Górski, Zofja Kossak - Szczucka, Wanda Melcer, Stefan Pomarański, Michał Rusinek, Kazimierz Skarżyński, Adam Szymański, Melchior Wańkowicz.

JAKA NIE POWINNA BYĆ KASJERKA

(—) Onegdaj przytrzymana została kasjerka firmy Whole - Worth — Elżbieta Miłek, lat 23, z Katowic II, ul. Markiefki 51 która od dłuższego czasu dopuszczała się systematycznej kradzieży pieniędzy z kasy. Firma oblicza straty na około 766 zł. Przytrzymana osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

ZAGINĄŁ UCZEŃ GIMNAZJALNY

(—) Dnia 23 czerwca br. wydalił się z Zakładu Księży Pijarów w Rakowicach koło Krakowa uczeń gimnazjalny Andrzej Solecki, ur. 26 czerwca 1921 w Poznaniu, syn Stanisława i Zofji z domu Leszczyńska, wzrostu 160 cm, szczupłej budowy ciała szatyn, włosy krótko strzyżone, oczy niebieskie, twarz podłużna, uszy nieco odstające, zęby zdrowe, ubrany w mundurek szkolny. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego.

Chorzów

ZEBRANIE METALOWCÓW Z. P. Z. Z.

(=) Dnia 21 bm. odbędzie się zebranie Z. P. Z. Z. metalowców w Maciejkowicach o godz. 18 w sali pani Baranowej.

Uwodził nieletnie

(=) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chorzowie zasiedli Stanisław Zachorski i Leopold Golik, obwinieni o dopuszczanie się czynów nierządnych na nieletnich dziewczętach poniżej 16 lat. Obwinieni wynajęli w Chorzowie przy ul. Wolności u jednego z żydów pokoik i jako sublokatorzy sprowadzali tam nieletnie dziewczęta. Rozprawie przewodniczył w asystencji dwóch sędziów wiceprezes Kleski, oskarżał wiceprokurator dr Bojarski. Rozprawa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie ze względu na osoby oskarżonych znane na terenie chorzowskim. Rozprawę odroczono celem przesłuchania nowych świadków.

Szajka fałszerzy 100-złotówek przed sądem w Chorzowie

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Chorzowie w składzie 3 sędziów rozpatrywał sprawę szajki fałszerzy i kolporterów stuzłotówek, którzy w bież. roku usiłowali puścić je w obieg na terenie Chorzowa i okolicy.

Na ławie oskarżonych zasiedli znani oszuści Edward Macioszek, Antoni Mucha, Alfred Pastuszko, Feliks Lewek, Augustyn Sznurała, Jerzy Ośliślok i Waldemar Dobiasz. W marcu bież. roku Macioszek i Mucha postarali się o odpowiedni papier oraz przyrządy i zaczęli wyrabiać — nieudolnie zresztą — falsyfikaty 100-złotowe. W dalszym ciągu weszli oni w porozumienie z resztą obwinionych, którzy usiłowali fałszywe 100-złotówki puścić w obieg. W Chorzowie powstało zaniepokojenie wśród mieszkańców z powodu pojawienia się fałszywych banknotów, które narażały posiadaczy na znaczne straty.

Zawiadomione o tym organa policyjne wszczęły energiczne dochodzenia. Stwierdzono, że Macioszek starał się w jednym ze składów nabyć papier, który nadaje się do fałszowania pieniędzy. Policja zajęła się osobą Macioszka. W połowie kwietnia Macioszek, Mucha i reszta kompanów bawili się hucznie w restauracji Mikołajca w Chorzowie. W czasie sutej libacji usiłowali płacić fałszywymi pieniędzmi. Kiedy restaurator przekonał się, że to falsyfkaty i pieniędzy nie chciał przyjąć, wówczas Sznurała wyrwał mu banknot i rzucił do pieca, gdzie uległ spaleniu. W kilka dni później znowu Dobijasz w Wielkich Hajdukach wręczył Wilhelmowi Rakowskiemu fałszywe stuzłotówki celem nabycia papieru. Rakowski przytrzymał Dobiasza i oddał go w ręce policji.

Dzięki czujności policji udało się całą szajkę zlikwidować i unieszkodliwić. W czasie dochodzeń członkowie szajki częściowo przyznali się do winy.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Przesłuchano oskarżonych, którzy do winy nie przyznali się, lecz świadkowie zeznali obciążająco dla oskarżonych. Rozprawa trwa.

Skoczów nie potrzebuje niemieckich nabożeństw

Piszą nam ze Skoczowa: Do niedawna jeszcze odprawiano w naszej parafii nabożeństwa niemieckie. Wprowadzono je w czasach zaborczych jako nabożeństwa szkolne, gdyż w Skoczowie istniały tylko szkoły niemieckie, chociaż lud miasta i okolicy był zawsze polski. W czasach obecnych, po zwinięciu szkoły niemieckiej, straciły one wszelką rację bytu, bowiem dla tych kilkudziesięciu Niemców i renegatów skoczowskich, umiejących zresztą bez wyjątku po polsku, urządzanie osobnych nabożeństw nie ma zupełnie sensu. To też ks. proboszcz Czapuła po objęciu parafii wspomniane nabożeństwa zniósł, a Kuria Diecezjalna decyzję tę zatwierdziła.

Ogół Niemców skoczowskich przyjął zarządzenie to spokojnie, jako rzecz naturalną, samo przez się zrozumiałą.

W ostatnich jednak dniach kilku renegatów skoczowskich wszczęło akcję za wznowieniem nabożeństw niemieckich. Chodzą od domu do domu, zbierają podpisy, głosząc wszędzie, iż Kuria Biskupia przyrzekła im wznowić niemieckie nabożeństwa, o ile uzyskają 200 podpisów na poparcie swojej akcji.

Tu nasuwają się następujące uwagi: Nie wiemy czy Kuria Diecezjalna przyrzeczenie takie złożyła, wydaje się nam jednak, że w parafii liczącej sześć tysięcy dusz stanowisko takie byłoby już nie tolerancją, lecz **wyszokim uprzywilejowaniem niemieckiej mniejszości.** Mimo to jednak społeczeństwo polskie skłonne było by — z własną oczywiście krzywdą — uznać nawet takie uprzywilejowanie, gdyby tych 200 podpisów uzyskano w sposób rzetelny. Niestety, sam zespół ludzi prowadzących akcję świadczy raczej o tym, że chodzi tu o rzeczy z goła całkiem odmienne. Ludziom tym z wszelką pewnością stokroć bardziej rozchodzi się zawsze o rozgrywkę polityczną, aniżeli o Chwałę Bożą. Już sam fakt, że akcja wychodzi z grona urzędników fabryki Hückla ma swoją wyraźną wymowę. **Stamtąd społeczeństwo polskie nigdy żadnych aktów przyjaznych spodziewać się nie może.** (Czy też aby szef przedsiębiorstwa wie o tym, że na prowadzenie tej akcji jeden z urzędników jego fabryki uzyskał zwolnienie z pracy?)

Wszystko to jednak jest drobnostką w porównaniu z tym, że na wspomnianej petycji o wznowienie nabożeństw niemieckich składają podpisy ludzie, którzy w innych okolicznościach podawają się za Polaków. (W razie potrzeby służymy nazwiskami). Nikomu kto zna stosunki w fabryce Hückla rzecz ta nie wyda się dziwna. Ludzie ci — zapewniam — podpisaliby nawet petycję o nabożeństwa w Skoczowie w języku chińskim, gdyby od nich tego przełożeni zażądali.

To też nie uznamy nigdy petycji na której podpisy składano pod presją. Przewielebną Kurię Diecezjalną prosimy zaś, ażeby akt cały z podpisami przesłała miejscowemu czynnikowi kompetentnemu do kontroli i sprawdzenia; **nie mamy bowiem do ludzi, którzy tę akcję prowadzą ani krzty zaufania.** Jest rzeczą śmieszną, wręcz nie do pomyślenia, ażeby żądanie niemieckich nabożeństw uzasadniać podpisami Polaków. Doszlibyśmy w ten sposób do absurdu, gdyż o to samo mogłoby się postarać 4 Czechów zamieszkałych w Skoczowie.

Skoczowianin.

Szczegóły lądowania czeskiego bombowca w powiecie bialskim

Biała, 21 lipca.

Jak już pisaliśmy we wczorajszym numerze, w miejscowości Łęki, pow. bialskiego, wylądował czeski samolot wojskowy, bombowiec, typu E. 5. S. 328.230. Letov — Praha, należący do eskadry samolotów wojskowych 3-go pułku w Żylinie. Lądowanie odbyło się w warunkach zupełnie normalnych, tak, że załoga samolotu składająca się z kaprala pilota zawodowego podchorążego obserwatora nie uległa żadnym kontuzjom, a samolot żadnym uszkodzeniom — wbrew informacjom części prasy. Samolot ten, zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, do zrzucania bomb i karabiny maszynowe — jak twierdzą lotnicy czescy, mówiący poprawnie językiem polskim — odbywał wraz z innymi samolotami wojskowymi ćwiczenia nad terytorium czeskim, a lądować musiał na skutek zmylenia trasy spowodowanego uszkodzeniem busoli. Samolot zabezpieczyła policja, a lotników oddano do dyspozycji władz wojskowych w Bielsku, które prowadzą dalsze dochodzenia.

Pijani w tramwajn — i co z tego wynikło

W ubiegły wtorek dwaj pijani awanturnicy wywołali niesłychaną awanturę w tramwaju jadącym z Nowej Wsi do Chorzowa. Kiedy konduktor zbliżył się do nich i zażądał zapłaty za bilet, „rozbawieni" pasażerowie oświadczyli, że biletów nie wykupią. Powstała sprzeczka, w czasie której jadący tym samym tramwajem funkcjonariusz policji zainterweniował i wezwał opornych do kupienia biletów. Awanturnicy w odpowiedzi rzucili się na policjanta i pobili go. Powstała bójka, w czasie której wygnieciono trzy szyby w tramwaju. Po wyrzuceniu pijaków z tramwaju na przystanku kopalnia Polska, ci zaczęli uciekać przez zboża, tak że posterunkowy nie był w stanie ich przytrzymać. Awanturujących się zdołano ująć. Są to Brunon Herisz i Jan Matura z Nowej Wsi.

Świętochłowice

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI GARBARSKIEJ W RUDZIE ŚL.

(Ś) Na terenie gminy Ruda Śląska istnieje od dwóch lat spółdzielnia garbarska, założona przy pomocy finansowej gminy i Funduszu Pracy. Spółdzielnia ta zajmje się głównie hodowlą nutrji. Ostatnio spółdzielnia wypuściła na rynek zamsze do rękawiczek, które posiadają duży zbyt w całym kraju. Spółdzielnia, do której należą drobni rolnicy, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, oraz rzemieślnicy i Towarzystwo Hodowli Drobnego Inwentarza rozwija się bardzo dobrze. W spółdzielni pracuje koło 20 robotników.

Pszczyna

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W PSZCZYNIE

(P) wyznaczone zostało na piatek, dnia 22 bm. godz. 18. Bawiącego na urlopie przewodniczącego rady p. dyr. Szope zastępuje dr. Golus. Na porządku dziennym 13 spraw.

POŻAR DOMU W FRYDKU.

(P) W ub. sobotę powstał pożar w budynku mieszkalnym należącym do Jana Sosny i Tomasza Morkisza niszcząc go zupełnie. Przyczyna pożaru była wada komina. Szkoda wynosi około 5000 zł. Dom był ubezpieczony od ognia. W akcji gaszenia pożaru brała udział straż pożarna z Miedźnej.

Z FESTYNU NA KOP. ALEKSANDER" I „KSIĄŻĄTKO".

(P) W ubiegłą niedzielę urządziły kierownictwa kopalni oraz kopalniane koła LOPP i LMK, chór górniczy i orkiestra kopaln. piękny festyn w przyległym do kopalni parku, na który ściągnęły się niezliczone rzesze pracowników i obywateli Łazisk i okolicznych wiosek. Na program złożyły się: loteria fantowa, sztuczne ognie itp. Jedną z miłych atrakcyj był występ doskonałego chóru górniczego. Impreza udała się znakomicie za co należy się organizatorom pełne uznanie.

POŻARY

(P) Onegdaj wybuchł pożar w domu mieszkalnym murowanym, własnością Jana Sosny i Tomasza Morkisza w Frydku. Dom uległ zupełnemu zniszczeniu. Szkoda wynosi około 3500 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. — Dnia 18 bm. w czasie burzy uderzył piorun w murowana stodołę własności Pawła Pustelnika w Urbanowskich - Kopaninach, w następstwie czego powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z przybudowanym chlewem, oraz większą ilością siana i słomy, wyrządzając szkodę na około 5000 zł.

Rybnik

INWESTYCJE W RYBNIKU

(R) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Rybniku, na którym uchwalono przebudowę kilku ulic kosztem około pół miljona złotych.

Niebezpieczny zięć

Małżonkowie Paulina i Ignacy Cedziwodowie z Rzuchowa wnieśli do policji doniesienie na zięcia swego Karola Kostkę, zam. w Wodzisławiu przy ul. Pszowskiej. Jak z postawionych zarzutów wynika, Kostka jest nałogowym pijakiem, oszustem i prowadzi nielegalnie biuro obrony prywatnej, za co ostatnio został ukarany. Ponadto maltretuje on swą żonę, która jest córką Cedziwodów. Mimo, że Kostka jest ojcem trojga małoletnich dzieci, w domu wszczyna stale awantury i bije wszystkich. Na skutek takiego doniesienia policja wdrożyła energiczne dochodzenia, celem wygotowania aktu oskarżenia przeciw brutalowi.

NIELUDZKIE POBICIE.

(R) Mężatka Małgorzata Szmiedowa, zam. w Rydułtowach przy ul. Pszowskiej została przez Jana Kostke dotkliwie pobita kijem po plecach. Według orzeczenia lekarza, uraz ciała jest ciężki przy czym Szmiedowa doznała silnego rozstroju nerwowego. Dochodzena prowadzi miejscowy posterunek policji.

Za dużo wypadków drogowych

Automobiliści nie przestrzegają przepisów

Czytając codziennie kronikę wypadków, nie możemy oprzeć się wrażeniu, że jednak w całym aparacie komunikacji drogowej coś u nas poważnie szwankuje. Specjalnie w dni ożywionego ruchu: w święta i niedziele, policja notuje nieraz po kilkanaście wypadków na jednym tylko odcinku drogowym. Chcąc to zagadnienie należycie naświetlić, wystarczy ulokować się na trasie znanej z wypadków na odcinku Katowice — Rybnik i obserwować.

I wtedy można stwierdzić, że w jasny dzień kierowcy samochodowi czy też motocyklowi urządzają prawdziwe harce.

Oczywiście nikt nie troszczy się o to, że zbyt wielkie tumany kurzu, niejednokrotnie chowają jak w chmurze kilkunastu przechodniów. Temu zaradzić oczywiście jest nie łatwo, ponieważ w pierwszej linii należałoby szosy zwilżać przez polewanie wodą a to już inna kwestia...

Wieczorami natomiast sprawa przedstawia się stokroć gorzej. Wyłączymy zupełnie karygodne wypadki prowadzenia pojazdów w stanie podchmielonym, pijane zygzaki motocyklistów, którzy „koniecznie muszą" wieźć na tylnym siodełku pełną emocji przedstawicielkę płci pięknej, hodzi jednak o coś innego. (Trzeba zważyć, że „inspekcję" odbyliśmy na motocyklu — oczywiście bez płci pięknej).

Na kilkadziesiąt samochodów osobowych prowadzonych, jak można było powierzchownie ustalić, przez samych właścicieli, tylko dwóch kierowców na dany przez nas sygnał przyćmiło jaskrawe światło reflektorów, tak że umożliwiony nam został pewny przejazd. Reszta natomiast nie zwracała uwagi na sygnały i przejeżdżała obok nas jak ognisty roziskrzony smok, oślepiając nas zupełnie. Zrozumiałe, że w takich wypadkach zmuszeni koniecznością, nie tylko zwalnialiśmy bieg maszyny, lecz musieliśmy nawet przystawać, w obawie najechania „na ślepo" na jakiś jadący przed nami pojazd. Przezorność taka okazała się w skutkach błogosławioną, gdyż w pewnej chwili zatrzymaliśmy się o kilka zaledwie centymetrów przed furmanką, której, oślepieni silnymi reflektorami limuzyny, nie mogliśmy zauważyć. Gdyby na naszym miejscu znajdował się jaki motocyklista z animuszem — nieszczęście było by gotowe a moralnym sprawcą byłby kierowca limuzyny.

Nie można znaleźć wytłumaczenia na tak karygodne postępowanie, gdy przy egzaminach przed wojewódzką komisją specjalnie kładzie się nacisk na przestrzeganie przepisów drogowych wśród których szeroko omawiana jest sprawa przyćmienia świateł przy wymijaniu pojazdów czyli pospolicie wśród automobilistów zwanego blendowania.

W konkluzji uwag uważamy za konieczne zorganizowanie nocnych lotnych patroli drogowo-policyjnych.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach wina leży po stronie przechodniów, którzy lekceważą przepisy i zapominają o tym, że szosa służy ruchowi kołowemu. Moc wypadków spowodowała również karygodna lekkomyślność furmanów, którzy przepisów zupełnie nie respektują. Do tej jednak części omawianego zagadnienia przystąpimy w następnym numerze naszego pisma.

Przysypany hałdą

Wczoraj rano na kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce zatrudniony przy kopaniu szlamu 27-letni Wilhelm Starzek zasypany został 3-metrową hałdą szlamu. Po jednogodzinnej akcji wydobyto spod hałdy zwłoki Starzeka.

Lubliniec

WAŻNE DLA KALET I OKOLICY!

(L) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w Kaletach we wtorek, dnia 26 bm do południa od godz. 7.30 do 11 w gospodzie p. Bernarda Szatana przy targowisku (naprzeciw fabryki papieru „Natronag".

Bielsko

DZIECI NA KOLONIE LETNIE

(B) Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku wysłała w dniu 20 bm. na własny koszt 120 biednych dzieci na kolonie letnia do Ustronia. W przepięknej i zdrowej miejscowości podgórskiej na Śląsku Cieszyńskim dzieci spędzą kilka tygodni pod opieką Koła Rodziny Opiekuńczej.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ BURZĘ

(B) W nocy na 18 bm. w czasie szalejącej burzy uderzył piorun w murowany, słomą kryty dom Ewy Kowalczykowej w Mazańkowicach pow. Bielsko, wskutek czego spłonął dach, zapasy słomy i siana, sprzęty domowe i narzędzia rolnicze łącznej wartości 3000 zł. Na szkodę Kieczkowej Katarzyny lokatorki tegoż domu i jej córki spaliły się urządzenia mieszkalne. Poradło Katarzyna Kieczkowa została rażona piorunem, lecz zdołano ją przywrócić do życia. — Tej samej nocy uderzył piorun w drewnianą stodołę Fuchsa Jerzego w Mazańcowicach, która spłonęła doszczętnie. Szkoda wyrządzona przez pożar według prowizorycznych obliczeń, wynosi około 2000 zł.

ŚMIERĆ DZIECKA NA SZOSIE

(B) Przebywająca na obozach letnich w Świętoszówce harcerka 10-letnia Irena Gaj z Lipin Śląskich uległa w dniu 19 bm. śmiertelnemu wypadkowi na drodze wojewódzkiej w Świętoszówce. Mianowicie w pewnej chwili kiedy chciała przebiec jezdnię tuż przed nadjeżdżającym samochodem kierowanym przez Stanisława Matysiewicza z Katowic, została przejechana i poniosła śmierć na miejscu. Jak ustalono — winę ponosi sama ofiara wypadku.

Cieszyn

SERIA POŻARÓW.

(C) Dnia 16 bm. spalił się dom razem z zabudowaniami gospodarczymi własnością Suchego Franciszka w Górkach Wielkich.

Dnia 17 bm o godz. 23.30 w czasie burzy uderzył piorun w dom Klimarczyka Jana w W. Górkach który spłonął razem z przylegającą szopą i chlewikami.

Dnia 19 bm o godz. 0.05 wybuchł pożar w zabudowaniach gospody Franciszka Komiecznego w Marklowicach Górnych. Spłonął budynek mieszkalny sala taneczna i lokal wyszynkowy. Stamtąd zdołano uratować

Obrady ojców miasta Rybnika

W ub. wtorek odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej w Rybniku, zagajone przez przewodniczącego p. Prusa. Po załatwieniu formalności zajęto się sprawą przebudowy ul. Kościuszki, na co **Śląski Fundusz Gospodarczy udzielił miastu tylko 50.000 zł pożyczki**, tak, że część ulicy od dworca do gmachu gimnazjum zostanie przebudowana, podczas gdy dalszy odcinek do nowego kościoła narazie miasto nie jest w stanie odbudować **z braku dalszych 80.000 zł.**

Przy ul. Gliwickiej kupiło miasto kilkadziesiąt mtr. kwadr. gruntu od p. Damisa po cenie 10 zł za metr., co rada zaakceptowała. **Na plan rozbudowy miasta uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 11.200 zł z Funduszu Pracy z terminem spłaty 15 lat.**

Miasto wybudowało w 1936 r. dla bezrobotnych przy ul. Rudzkiej baraki kosztem 20.000 zł, a w 1937 r. drugie baraki przy ul. Zebrzydowskiej kosztem 60.000 zł. Wspomniane kwoty uzyskano jako pożyczki z Funduszu Pracy i w międzyczasie **zdołano już część długu spłacić.** Na skutek uchwały Rady Wojewódzkiej **reszta wspomnianej pożyczki została miastu darowana,** co rada przyjęła do wiadomości z uznaniem. W toku dalszych obrad zamianowano radcę sierot na okr. IV p. Maksymiliana Pielkę.

Następnie rozpatrywano nagły wniosek robotników zatrudnionych przy pracach miejskich. Robotnicy domagają się w razie zwolnień z pracy zapomóg, których otrzymanie obecnie z braku dostatecznej ilości przepracowanych dniówek jest niemożliwe. Rada załatwiła sprawę przychylnie i postanowiła oddać wniosek magistratowi do dalszego załatwienia z tym, żeby w miarę możności uwzględniano przy zwolnieniach wysunięte we wniosku życzenia robotników.

W wolnych głosach powstała dość żywa dyskusja na temat opróżniania strychów i malowania parkanów. Również podniesiono sprawę zdecydowanej w marcu roku b. przebudowy ul. Rudzkiej, Przemysłowej i Piasta. Wiceburmistrz Basista podał do wiadomości, że plany zostały już opracowane i wysłane do Funduszu Pracy, który dotychczas nie dał jeszcze w tej sprawie odpowiedzi. **Koszt przebudowy wspomnianych ulic będzie wynosił około pół miliona złotych.** Postanowiono ustawić przed kościołem św. Antoniego znak dla automobilistów, by zapobiec przeszkadzaniu w nabożeństwach. Na wniosek rzeźników w sprawie jatek mięsnych na miejskiej targowicy, załatwiono sprawę w ten sposób, że jeszcze raz miejskie czynniki budowlane przekalkulują projekt i według wszelkiego prawdopodobieństwa zamiast do budowy jatek, **przystąpią do budowy wielkiej hali targowej.**

Potężna flota wojenna

na morzu najlepiej nam zapewni rozwój naszego państwa. Musimy więc dążyć **do powiększenia naszej floty.** Uczynić to możemy przez pośpieszenie z ofiarną dłonią na Fundusz Obrony Morskiej. Ofiary należy nadsyłać pod następującym adresem: Fundusz Obrony Morskiej, okręg śląski — Katowice, ul. Jagiellońska 23, Nr. P. K. O. 42.003.

Zakończenie kursu teatralnego w Cieszynie

Cieszyn, 21 lipca.

17 bm. zakończył się w Cieszynie kurs teatralny dla nauczycieli wojew. śląskiego, zorganizowany przez Śląski Związek Teatrów Ludowych, na polecenie i przy poparciu Śl. Urz. Wojew. Wydz. Ośw. Publ. w Katowicach. Kurs trwał 3 tygodnie. **Brało w nim udział 35 uczestników.** Pracami kursu kierował znany z pracy oświatowej p. Marcin Mikuta, a prelegentami byli wybitni fachowcy pracy artystycznej jak Jędrzej Cierniak wiz. M. W. R. i O. P. „ojciec" teatru ludowego, Jadwiga Turowniczówna wicedyrektorka Państwowego Instytut Sztuki Teatralnej, Wł. Pawłowski art. dram. i instr. oświatowy, Cecylia Szlenkowa naucz. rytmiki i tańców ludowych, E. Fyda, dyr. teatru w Nowym Sączu, nadto mgr. Malicki, mgr. Foryś, prof. Kobiela i prof. Hadyna. Na kursie omawiano zagadnienia teatru ludowego. Większą część zajęć poświęcono, praktycznemu zaznajomieniu uczestników z omawianymi zagadnieniami, organizowaniu wieczornic, inscenizacyj, recytacyj i nauczaniu tańców ludowych (ze specjalnym uwzględnieniem śląskich). Szczególne wrażenie, tak u uczestników jak i mieszkańców Cieszyna wywarło wspaniałe widowisko obrzędowe „Dożynki", wykonane na koniec kursu. Autorem widowiska jest p. . Mikuta. Przepiękny obrzęd, jak również stare śliczne melodie ludowe zawarte w widowisku, oczarowały swym wdziękiem wszystkich widzów.

Piorun zabił kobletę

W czasie szalejącej onegdaj burzy wracała z Katowic do domu w Starej Gaci 40letnia Zofia Banertowa, matka czworga dzieci. Banertowa po przyjeździe pociągiem — mimo gwałtownej burzy, połączonej z piorunami, zdecydowała się z dworca do domu iść pieszo **nie bacząc na grożące jej niebezpieczeństwo. Lekkomyślność tę przypłaciła Banertowa swym życiem, gdyż w drodze uderzył w nią piorun, zabijając ją na miejscu.**

* * *

Również tego samego dnia (17 bm.) uderzył piorun około godz. 23.50 w stodołę, należącą do urzędu ziemskiego w Katowicach, a dzierżawioną przez Wiktora Szeternę w Kopciowicach.

Grom przebił dach i wzniecił pożar, który niechybnie zniszczyłby całą budowlę, gdyby nie szybka pomoc sąsiadów, którzy zdołali ogień stłumić w zarodku.

W krytycznym czasie stali w stodole 8letni Zygfryd Szczerba oraz 14-letni Edward Bębenek, którzy poza nabawieniem się strachu wyszli z niebezpieczeństwa, które się o nich niemal otarło, cało i zdrowo.

Jedynie tylko Bębenek uderzony został dachówką, która odpadła z dachu na skutek uderzenia gromu i spadła na głowę chłopca.

Piorun poparzył i ogłuszył 4 osoby

W ub. niedzielę w nocy, w czasie szalejącej burzy, uderzył piorun w dom murarza Franciszka Pustelnika w Piasku, przebijając dach i sufit, wpadł do mieszkania, w którym spała matka z 3 małoletnich dzieci. Wskutek uderzenia pioruna doznały one poparzenia i ogłuszenia, jednak życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Dom i urządzenie mieszkania uszkodził piorun w 7 miejscach.

Repertuary teatrów i kin

REPERTUAR TEATR. „WESOŁA BANDA" plac obok Hali Targowej"

Czwartek 21 lipca: „Tylko dla dorosłych" o godzinie 7.15 i 9.30 (premiera).

Piątek 22 lipca: „Tylko dla dorosłych" o godzinie 7.15 i 9.30.

Sobota 23 lipca: „Tylko dla dorosłych" o godzinie 7.15 i 9.30.

KINOTEATRY w KATOWICACH

z dnia 19 lipca 1938 r.

CAPITOL: „Najemnica samotnego domu".
CASINO: „Więcej niż sekretarka".
COLOSSEUM: „Zwycięska walka".
SŁOŃCE: „Linia Maginot'a".
STYLOWY: „39 kroków" i „Orient ekspress".
UNION: „Człowiek, który żył dwa razy".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Jedna na miliona" i nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Zbieg z San Quentin".
BIELSKO — APOLLO: „Wróć moja maleńka". — RIALTO: „De-De".
CHORZÓW — APOLLO: „Życie ulicy" i „Panowie z towarzystwa". — COLOSSEUM: „Prawo młodości" i „Trafalgar". — DELTA: „Zielony sygnał" i „Zabronione szczęście". — ROXY: „Tajny wywiad" i „Królowa Wiktoria". — RIALTO: „Śmiertelny skok" i „Szyfr 77".
JANÓW — SŁOŃCE: „Madame Lenoks" i „Cienie Brodway'u".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Taniec szczęścia i rozpaczy" i „Noc przed bitwą".
MYSŁOWICE — ODEON: Spowodu renowacji zamknięte. — HELIOS: „Obrońcy z Rio Grande" i „Pierwszy pocałunek".
LIPINY ŚL. — COLOSSEUM: 1) „Więcej niż sekretarka". 2) „Śpiewający kowboy". — CASINO: zamknięte.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Po burzy" i „Krew na morzu".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Rapsodia" i „Cienie Szanghaju". — SIENKIEWICZ: „Korsarze" i „Romantyczny milioner".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Groźny Bill" i „Podwójne wesele" oraz dodatek PAT-a.
PIOTROWICE — PIAST: „Mocni ludzie" i „Concertina".
RUDA ŚL. — BAŁTYK: „Cały Paryż śpiewa" i „Melodie Cygańskie".
RYBNIK — APOLLO: „Symfonia miłości" i „Podwójne wesele".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Zaufaj mi" i „Szesnastolatka".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: 1) Szalona Claudette" (Anny Ondra). 2) „Pobrali się zawcześnie". — COLOSSEUM: 1) „Orient Ekspress". 2) „Wyspa zatraceńców".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Prater".

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za towar standartowy, wzgl. średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice, przy dostawie bieżącej.

Ceny orientacyjne: Pszenica czerwona twarda 26.50—27, jednolita 26—26.50, zbierana 25.50—26. Żyto 20.50—21. Jęczmień przemiałowy 18—18.50, pastewny 17—17. Owies jednolity 20.50—21, zbierany 19.50—20. Kukurydza 23—23.50. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0—30 proc. 42.50—44.50, gat. I 0—50 proc. 40—41.50, gat. I-A 0—65 proc. 38—38.50, gat. II 30—65 proc. 35.50—36.50, gat. II-A 50—65 proc. 23.75—24.75, gat. III 65—70 proc. 21.25—22.25, pastewna 14—15, razowa 0—95 proc. 32—33, żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.75, gat. II 50—65 proc. 20—20.50, razowa 0—95 proc. 27.50—28. Mąka ziemniaczana superior 33—34. Otręby pszenne grube przem. stand. 12—12.50, średnie 10.50—11, miałkie 9.75—10.25, żytnie 10—10.50. Hreczka 18—19. — Groch polny 27.50—28.50, Wiktoria 31—32.50. Fasola biała 27.50—28.50, krasa 22—26. Wyka 22—23. Peluszka 30—31. Łubin żółty 21.50—22. Łubin niebieski 18—18.50.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od 12 do 18 lipca 1551 sztuk zwierząt i płacono w dniu 18 bm. za 1 kg żywej wagi (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) za Stadniki pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 67—74 groszy, pełnomięsiste młodsze 58—66, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 56—57; pełnomięsiste, wytuczone krowy i jałówki najwyższej wartości do 7 lat 80—88, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 71—79, miernie odżywione krowy i jałówki 60—70. licho odżywione krowy i jałówki 50—59; najprzedniejsze cielęta tuczone 80—88, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 70—79, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 60—69, liche ssaki 50—59; Świnie tuczone ponad 150 kg żywej wagi 113 do 120, pełnomięsiste od 120—150 kg 106—112, pełnomięsiste od 100—120 kg 60—105, pełnomięsiste od 50—100 kg 85—95 groszy. Przebieg targu: tendencja u bydła na ogół utrzymana, u świń zwyżkowa.

Ceny nabiału.

Komisja notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach w dniu 19 lipca ustaliła następujące ceny nabiału: Ceny mleka w półhurcie 21 do 23 gr. w detalu 24—28 gr za 1 litr (luzem na miarę), w półhurcie 24 gr. w detalu 28 gr za litr (w butelkach). Tendencja słaba, dowozy nadmierne, konsumcja bardzo słaba. — Ceny masła: I gat. (wyborowe) w hurcie 3.00—3.05 zł. w detalu 3.40 zł za 1 kg. II gat. (stołowe) w hurcie 2.80, w detalu 3.20 zł. III gat. (kuchenne) w detalu 2.50—2.50, masło wiejskie w hurcie 2.40—2.50, w detalu 2.80 zł za 1 kg. — Tendencja słaba, dowozy zwiększone, konsumcja normalna. — Śmietana kwaśna 22—24 proc.: w hurcie 1.20, w detalu 1.40 zł za litr.

Z kopalń i hut

Urlopy pracownicze

W praktyce, jeżeli chodzi o urlopy pracowników, znacznie mniej wątpliwości nasuwa samo prawo do urlopu, niż kwestia terminu, w którym pracownik ma ten swój urlop wykorzystać. Zagadnienie prawa do urlopu nasuwa się jedynie na początku, lub też na końcu stosunku służbowego, natomiast z pytaniem, kiedy pracownik może pójść na urlop, czy i jaki wpływ ma tok pracy w przedsiębiorstwie na termin jego urlopu oraz czy kolejność urlopów ustala pracodawca, czy też sami pracownicy, nastręcza znacznie więcej wątpliwości.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że

PRAKTYKA POSZŁA PO ZUPEŁNIE INNEJ LINII, NIŻ NAKREŚLIŁA JĄ USTAWA.

Istnieją dwa zasadnicze przepisy, regulujące porządek urlopów: ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania tej ustawy. Sprawa terminu urlopów pracowniczych uregulowana jest zasadniczo w ten sposób, że co najmniej połowa pracowników przedsiębiorstwa winna corocznie wykorzystać urlop w okresie letnim, to znaczy pomiędzy 1 maja a 30 września. Wyjątki od tej zasady przewidziane są w rozporządzeniu wykonawczym i dotyczą zakładów pracy, w których w tym okresie jest najbardziej ożywiony ruch, a więc w przemyśle budowlanym i wszystkich gałęziach produkcji fabrycznej, pracujących na jego potrzeby i z nim związanych, reparacji maszyn rolniczych, wytwórniach produktów spożywczych, zakładach zdrojowych, uzdrowiskach, przedsiębiorstwach gastronomicznych itp. Lista ta może być uzupełniona dalszymi gałęziami przemysłu przez właściwego ministra. Poszczególne przedsiębiorstwa może zwolnić spod tego przepisu inspektor pracy, po zaznajomieniu się z całokształtem warunków pracy w danej placówce. Przepis powyższy jest

KOMPROMISEM

pomiędzy żywotnym interesem przedsiębiorstwa, który w żadnym okresie nie może być pozbawiony zbyt wielkiej ilości pracowników, a warunkami życia, które z powodów klimatycznych czynią urlopy letnie znacznie bardziej wartościowymi i pożądanymi od zimowych. Kwestia ta zresztą, w związku z rozwojem turystyki zimowej, ogromnie w ostatnich czasach straciła na znaczeniu.

Tak się przedstawia sytuacja, jeżeli chodzi o ogół pracowników danego przedsiębiorstwa. Jak należy rozumieć przepis o wykorzystywaniu urlopu w okresie letnim ze stanowiska jednostki, t. zn. czy ma ona prawo do takiego urlopu, prawo milczy, pozostawiając tę kwestię **rozstrzygnięciu praktycznemu przez samych pracowników w drodze swobodnego porozumienia.** Pracownicy bowiem, a nie pracodawca układają kolejność urlopu, czyli sporządzają t. zw. listę urlopów. Do ułożenia tej listy

UPRAWNIENI SĄ PRACOWNICY.

Prawo to mogą wykonywać bądź bezpośrednio, bądź też przez swą reprezentację. Za reprezentację może być uznane oficjalne przedstawicielstwo pracowników, jeżeli takie w zakładzie pracy istnieje i jest przez obie strony, tj. przez pracowników i przez pracodawcę uznawane. Jeżeli takiego przedstawicielstwa nie ma lub też któraś ze stron je zakwestionuje, a pracownicy inaczej z pracodawcą nie umówią się, **listę urlopów sporządza specjalna delegacja zainteresowanych, wybierana przez wszystkich pracowników z tym, że jej skład liczebny jest ściśle uzależniony od ilości pracowników w danym przedsiębiorstwie.** Co do prawidłowości wyborów można w ciągu siedmiu dni składać protesty do właściwego inspektora pracy.

Jeżeli zakład pracy dzieli się na szereg odrębnych oddziałów, nawzajem luźno ze sobą związanych, pracownikom poszczególnych działów służy prawo wybierania własnych delegatów i układania własnych list urlopowych, nie uczestnicząc w ogólnych wyborach i rozplanowaniu urlopów. **W każdym wypadku prawo to przysługuje pracownikom umysłowym.** Po sporządzeniu tych list winni je delegaci względnie oficjalna reprezentacja pracowników uzgodnić z zarządem przedsiębiorstwa. W razie nieosiągnięcia zgody o rozplanowaniu urlopów decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

KAŻDY PRACOWNIK W ZASADZIE POWINIEN WYKORZYSTAĆ SWÓJ URLOP WYPOCZYNKOWY W TERMINIE, PRZEWIDZIANYM W LIŚCIE URLOPÓW.

Ustawa dopuszcza odchylenia z dwu jedynie powodów. Pierwszym z nich jest ważna przyczyna po stronie pracownika, a mianowicie choroba, uniemożliwiająca mu rozpoczęcie korzystania z urlopu w ustalonym terminie. W tym wypadku pracownikowi przysługuje prawo skorzystania z urlopu w innym terminie. Na jego zaś żądanie ma być mu przesunięty urlop na jeden z następnych trzech miesięcy. W tym tylko wypadku termin urlopu może być przesunięty bez zgody obu stron. Poza tym wszelkie zmiany kolejności urlopów w sporządzonych i przyjętych już listach mogą mieć miejsce jedynie **tylko w wypadku zgody obu stron, to znaczy zainteresowanego pracownika i zarządu przedsiębiorstwa.**

Praktyka natomiast poszła po zupełnie innej linii, dążąc wyraźnie w kierunku wyposażenia pracodawcy w znacznie większy zakres uprawnień, niż mu go przyznaje ustawa. **Jest to rezultatem przewagi ekonomicznej pracodawcy, no i niezorientowania się rzesz pracowniczych w przysługujących im uprawnieniach.**

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie terminów urlopów

Dla określenia, czy przedsiębiorstwo sezonowe wolne jest od obowiązku udzielenia płatnego urlopu, decydująca jest ta okoliczność, czy przedsiębiorstwo to pracuje krócej, niż 10 miesięcy w roku, a nie to, czy pracownik przepracował w danym roku w przedsiębiostwie więcej lub mniej, niż 10 miesięcy (Zb. Ust. 163-24).

W myśl ustawy o urlopach z dnia 16. 5. 1922 r. (Dz. U. R. P. poz. 334) pracownikom umysłowym i handlowym, mającym prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu (art. 1 i 2) służy prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów i w tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopów, na każdy miesiąc oddzielnie, uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa (Zb. Urz. 182-24).

Udzielanie pracownikom urlopów bez uprzedniego ustalenia ich kolejności uniemożliwiłoby zupełnie funkcjonowanie i regularną pracę przedsiębiorstwa, udzielenie zaś urlopu pracownikowi bez wyrażenia przez niego chęci skorzystania z tego prawa byłoby logiczną niekonsekwencją (Zb. Urz. 182-24).

W związku z chorobą pracownika mogą zachodzić przypadki, uzasadniające przeniesienie okresu urlopu z jednego roku na następny (I. C. 96-31).

Zamążpójście nie może być powodem zwolnienia z pracy

Wilkowice, 20 lipca.

W sanatorium kolejowym w Wilkowicach koło Bielska zatrudniona była do listopada 1937 r. Leokadia Nidówna. Administrator zwolnił ją z pracy dlatego, że wyszła za mąż. Wydalona wniosła skargę do sądu o odszkodowanie. Obecnie odbyła się rozprawa w Sądzie Pracy w Białej. W motywach wyroku sąd stanął na stanowisku, że powódka za to, że wyszła za mąż, nie może być zwolniona. Od wyroku tego Ministerstwo wniosło apelację. Również Sąd Apelacyjny stwierdził, że powodem wydalenia nie może być zamążpójście, albowiem w całym ustawodawstwie polskim nie ma takiego przepisu.

†

Dnia 18 b. m. zasnął w Panu, po długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami w 42 roku życia

ś. p. Roman Zwiorek 2207

urzędnik Oddziału Śląskiego P. Z. U. W. w Katowicach

b. uczestnik Powstań Śląskich

W Zmarłym tracimy sumiennego i pracowitego urzędnika i prawego kolegę.
Cześć Jego pamięci.

Dyrektor i Urzędnicy

Oddziału Śląskiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Katowicach

Składamy życzenia

Dnia 14 lipca p. Otto Mildner, długoletni członek i wiceprezes oddziału Polskiego Związku Metalowców ZPZZ w Katowicach-Zawodziu obchodził 35-letni jubileusz pracy zawodowej w hucie „Ferrum" w Zawodziu. Jubilat brał czynny udział w powstaniach śląskich, jak również i nadal jest aktywnym członkiem zarządów i organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych stojących na gruncie narodowo-państwowym. Z okazji jubileuszu zarząd oddziału, jak i członkowie oraz zarząd główny Związku składają p. Mildnerowi **życzenia wszelkiej pomyślności** w życiu oraz długich jeszcze lat pracy w ukochanym zawodzie. Do życzeń tych dołącza się redakcji „Polski Zachodniej".

*

W dniu 27 b. m. p. Franciszek Żurek, członek Polskiego Zw. Zaw. Metalowców ZPZZ w Szarleju obchodzi 50-lecie swych urodzin. Jubilatowi wszelkiej pomyślności w dalszym długim życiu życzy zarząd oddziału, jak i zarząd główny Związku. Do życzeń tych dołącza się **redakcja „Polski Zachodniej".**

ROZUMOWANIE MAŁEJ SZKOTKI

Ojciec: — Czemu nie bawisz się lalką od wuja Karola?

Kazia: — Schowałam ją dla swoich dzieci.

Ojciec: — A jak ich nie będziesz miała?

Kazia: — To poczyta się dla wnuków.

„Proszony obiad"

„Kronika Polski i świata" podaje w ostatnim numerze następującą ciekawą notatkę:

„Anglik, który przed paru dniami po raz pierwszy przyjechał do Polski, opowiada swoje wrażenia z obiadu, na który zaprosili go prezesostwo N. N. w Krakowie:

— Przyjechałem o godz. 8, jak brzmiało zaproszenie. Nie było nikogo. Pani domu kończyła toaletę, a pan domu zjawił się w salonie o godz. 8 min. 10, w oczach jego malowało się zdumienie, dlaczego już przyszedłem? Inni goście zaczęli się schodzić o godz. 8,25, a o godz. 9.15 poproszono nas do jadalni. Obiad był zimny a la fourchette. Staliśmy, jedliśmy, piliśmy polską whisky i paliliśmy jednocześnie papierosyj prawie do godz. 10-tej po czym wszyscy się pożegnali, i to bardzo serdecznie. Panie całowano po rękach, panowie całowali się w policzki, a już conajmniej każdy wymieniał shake hand.

Ale po tych pożegnaniach nikt nie wyszedł, a wszyscy zasiedli w salonie, prowadząc ożywioną rozmowę i chcąc jeden drugiego przekrzyczeć. Po upływie pół godziny poproszono nas na drugi obiad, już siedzący i gorący. Po tym obiedzie który trwał około 45 minut, czyli o godz. 11 min. 15, wszyscy zaczęli się znowu żegnać z gospodarzami i między sobą, i to tak serdecznie, jakby mieli wyjechać do dalszych kolonij.

Ale i tym razem nikt nie wyszedł i wszyscy zasiedli do bridge'a i pockera. O godz. 11 min. 45 poproszono nas na trzeci obiad, złożony już tylko z ciast i owoców. Znowu wszyscy się pożegnali i dalej grali w karty.

Koło 4 rano goście zaczęli opuszczać gościnny dom prezesostwa, ale już czwarty raz się nie żegnali, mówiąc, że wychodzą „po angielsku".

— Dziwne miasto, ten stary Kraków — zakończył Anglik. — Czy i w Warszawie macie też takie starożytne zwyczaje?"

Obserwacja bardzo wnikliwa, a uwagi słuszne, ale czy gość z Anglii zapomniał o dziwactwach angielskiego kodeksu towarzyskiego?

Wypadek na kopalni „Matylda"

Na kopalni „Matylda" w Lipinach uległ ciężkiemu wypadkowi robotnik Nikodem Nowak, który doznał zmiażdżenia prawej nogi. Odwieziono go do szpitala.

Zamówienia Ministerstwa Komunikacji

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w fabryce przetworów żelaznych i młotowni Bartonka w Rybniku 6.000 sztuk sprzęgieł do wagonów kolejowych za kwotę około 450.000 złotych. — 3.400 sztuk tych sprzęgieł młotownia wysłała już do poszczególnych dyrekcji kolejowych.

Pracownice umysłowe winny być na równi traktowane z pracownikami

W Ministerstwie Komunikacji przedłożony został memoriał związków zawodowych w sprawie faktycznego równouprawnienia kobiet z mężczyznami — pracowników umysłowych na kolejach. Memoriał ten dotyczy spraw: a) zaszeregowania i awansów, b) ubrań służbowych i c) ulgowych przejazdów na P. K. P.

Wybory do rady zakładowej huty Zgoda

W dniu 30 lipca odbędą się wybory do rady zakładowj huty „Zgoda" w Świętochłowicach. Lista kandydatów Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ oznaczona jest Nr 3, a czołowymi kandydatami tej listy są: Czerwiński Walenty, Kuźnik Klemens, Gremlowski Paweł, Ciupała Ignacy i Klos Jerzy. Wszyscy robotnicy huty, którzy chcą naprawdę uczciwego zastępstwa swych interesów w radzie zakładowej huty, głosują na listę Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Nr 3.

Pracownicy Piotrowickiej Fabryki Maszyn Sp. Akc. na FOM.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie rady urzędniczej wspólnie z radą robotniczą, na którym uchwalono jednogłośnie opodatkować się na przeciąg sześciu miesięcy w wysokości ½% od poborów na rzecz Funduszu Obrony Morza. Dyrekcja fabryki postanowiła złożyć również datek i to w wysokości łącznej kwoty, zebranej przez pracowników.

Wacław Sieroszewski

Pan Twardowski

Czarnoksiężnik polski

Powieść historyczna

93)

— Podarunek na biednych miasto od wielmożnego pana z podziękowaniem weźmie, jeno z Włoszką sprawa nie nasza, a Zamkowa.... Ninacz nie możem bez odmiany rozkazu!...

— Choć ją na czas w spokoju ostawcie!...

— Pilić nie będziem. Dobroć Waszej Miłości dla miasta znamy. Nie pierwszy raz...

Zebrzydowski kręcił chmurnie płowego wąsa, ale na Zamek jechać musiał.

W obszernej poczekalni w gronie dworzan i pokojowców zastał już Stypka i Mystkowskiego złych, niewyspanych, z przekrwionymi oczami w zapłyniętych powiekach.

— No co? O wczorajszą zabawę? — spytał ich drwiąco.

— Jużcić. Z łoża wywlekli! — burknął Stypek.

— Po waszą miłość też posyłali! — wstawił Mystkowski.

— A wiem.

— Przed samo oblicze królowej stawić się mamy. Na waszą miłość jeno czekaliśmy!...

— Któż to taki mąt czyni? Z igły — widły!...

— Ano, ten naoliwiony w Rzymie nowy spowiednik. Gadają, że za młodu też był tęgi spijacz!...

— Ci są najgorsi. Surowością dla innych Bogu się wysługują!

Tak gawędzili, gdy wezwano wszystkich trzech do królowej. Siedziała wyprostowana, nieruchoma na miękkim stolcu, obitym ciemnobronzową skórą. Wielkie jej ciało odziane w czarną suknię, wypełniało prawie całkiem miejsce między poręczami. Z wysokiej piersi przykrytej koronkową kreza, wznosiła się pełna, kształtna szyja, uwieńczona dużą głową o twarzy podłużnej, białej, nawet pięknej ale jakby już przysychającej. Spod wypukłego czoła patrzały, nie migając, szare podłużne oczy o ołowianym połysku. Na obciągniętej skórze koło młodych, świeżych ust, znaczył się lecciuchno przykry, starczy grymas. Gdy weszli dworzanie, na niski ukłon ich odpowiedziała kiwnięciem głowy, lecz ręki do pocałowania nie podała. Trzymała je dalej na kolanach, przesuwając zwolna w palcach rzeźbione ziarna bukszpanowego różańca. Poza fotelem po prawej stronie stał ojciec Laurenty, również z różańcem w ręku; po lewej młoda panna pokojowa, Niemka.

— Wezwałam was, panie Marszałku... — zwróciła się po niemiecku królowa do Zebrzydowskiego, — abyście przeprowadzili śledztwo i ukarali surowo niejakiego Włocha Campolettiego który, jak mi doniesiono, urządził wczorajszej nocy wielki, a nieprzystojny pochód z pogańskimi bożkami, ze swawolnymi dziewkami, tuż blisko pod naszym pałacem, tak, że wrzaski pijackich śpiewów i blask palonych ogni aż tu do nas na dziedziniec zamkowy pono dochodziły! Takich grzesznych i nieprzyzwoitych zbereżeństw my tu żadną miarą dopuścić nie możemy! Dziś na ulicach miasta, a jutro na oczach naszych podobną ohydę czynić zaczną!...

— Nikt nigdy w Polszcze, Najjaśniejsza Pani, nie ośmieli się w obrębie zamieszkania królewskiego majestatu swawolę jakąkolwiek sprawować. Ale z drugiej strony, jako naród wesoły i wolny, w innych miejscach przywykliśmy zabawiać się swobodnie i prawa nasze nam tego nie wzbraniają, o ile uczciwe krotochwile szwanku nikomu nie przynoszą... — odrzekł spokojnie, ponownie kłaniając się Zebrzydowski.

— Daremnie, waszmość, bronisz onego Włocha. Nie uczciwe krotochwile, jeno sabat czarownic, kosmatych diabłów i nagich wszeteecznie miał urządzić, co liczni świadkowie zeznają. I sam on nie jest wcale, pono tym, za co się wydać pragnie, lecz czarownikiem Twardowskim, który mocą szatańską złoto robi i dusze zmarłe nawet z tamtego świata sprowadza!... Czy nie tak? — zwróciła się do ojca Laurentego.

— Juści, tak! — Sam widziałem że jest Twardowski. Przecie go dobrze znam. A że złote włosy na czarne zamienił, toż nie trudna rzecz, kiedy mógł sobie samego w onczas w swego sługę zamienić.

— Tego ja nie wiem. Twardowskiego nie znam. Mam Włocha Campolettiego za uczonego doktora, nie ja jeden. Złota on robić nie potrzebuje, gdyż mu go ludzie dosyć znoszą za skuteczne porady i leczenia. Złego od niego ani nie widziałem, ani od innych o nim nie słyszałem... Że zaś jest tym czym się mienił, poświadcza to jego rodzona siostra, a żona obecnego pana Stypka.

Tu ustąpił trochę w tył, robiąc miejsce panu Stypkowi.

Ten wydał się trochę zmieszany.

— Czy wasza miłość znał przedtem doktora Campolettiego? — zapytał niecierpliwie ojciec Laurenty.

— Owszem, znałem go... Spotykałem od czasu pogrzebu nieboszki król Barbary... Był taki czarny jak i teraz, jeno zwał się poprostu Durecini bez dodatku Campoletti, gdyż Durecini był jego szkolny przydomek, jak to wyjaśniła mi żona moja, a jego siostra Bianka! Widział go w on czas również tu obecny dworzanin Mystkowski.

— Otóż to!... — przerwał mu ojciec Laurenty. — Ja byłem wonczas biskupem prokuratorem... i dobrze wiem, że ten Durecini okazał się właśnie... Twardowskim, niebezpiecznym nekromantykiem, co o mało Miłościwego Pana Króla naszego o śmierć nie przyprawił... — A potem diabelską chytrością się od kary wykręcił...

— O ile pamiętam, król mu darował... — wstawił nieśmiało Stypek.

— Tak, tak! Król mu darował! — przytwierdził Mystkowski.

— Ale Kościół mu nie darował! — zagrzmiał ojciec Laurenty.

Królowa skinęła na nich, aby umilkli.

— O co wadzicie się?... Toć nie wiemy jeszcze, czy ten Durecini i Twardowski, to to samo!... Poślijcie, panie Zebrzydowski, po niego, sprowadźcie go, a zobaczymy na oczach naszych, co powie, gdyż sami ciekawi jesteśmy prawdy... Może on nie jest czarownik, ale jeno zacny doktór. Wtedy nawet radzibyśmy go tutaj częściej widzieli dla naszego zdrowia. Wyznaczcie więc ludzi bez zwłoki, żeby go tu przywiedli, a tymczasem proszę was na pokoje, na południk! — zakończyła królowa.

Starszy straży grodzkiej wraz z kilkoma zbrojnymi ludźmi zostali natychmiast po Campolettiego wysłani, ale długo nie wracali. Obiad przeciągał się, lecz nastrój nie był wesoły. Zebrzydowski siedział nieswój i coraz to na drzwi poglądał. Stypek także był zły i jadł mało. Jeden ojciec Laurenty pozora zmiany nie podawał i nawet potraw przybierał.

— Dobrze by było zaprosić na to badanie i Biankę Stypkową! — rzekła królowa w pewnej chwili do księdza.

— I na nią przyjdzie czas! — mruknął ten, nie podnosząc oczów.

— A co jeżeli ten Twardowski zamieni się w... ptaka? — szepnął Mystkowski, trącając w bok zamyślonego Stypka.

— Wtedy będę musiał biec coprędzej, zająć jego dom, żeby służba srebra nie rozkradła! — odpowiedział ten z ożywieniem.

Właśnie w tej chwili wszedł zameldowany przez pokojowego starszy straży zamkowej i oznajmił, że dom doktora Campolettiego stoi pusty i zamknięty, że „mojordomus" Maciej jeszcze rano ludziom zasługi wypłacił i rozpuścił ich, że doktór Campoletti przedtem jeszcze zniknął i nikt nie wie, w którą udał się stronę, bo go nikt nie widział.

— A co? Czy nie prawdę rzekłem!? — krzyknął Laurenty, zwracając się do Zebrzydowskiego.

Królowa, dowiedziawszy się przez tłumacza, co się stało, aż przybladła i zrobiła nieznacznie znak krzyża na piersiach.

Stypek i Mystkowski porwali się z miejsca i, nie czyniąc dworskiego ceremoniału, pobiegli ku drzwiom. Zebrzydowski szarpnął wąsa i wzruszał ramionami. Poszedł zaraz do domu i wysłał długą epistołę do brata biskupa, dodawszy w końcu już przed samym zaklejeniem koperty jeszcze dłuższy dopisek:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od 28-go czerwca bawi w Polsce grupa 22-ch chłopców ze Śląska Opolskiego i 18-tu chłopców z pogranicza śląskiego. Dzieci te przybyły do Polski na kolonie letnie, urządzone staraniem Polskiego Związku Zachodniego i przebywają od 3-ch tygodni w Łowiczu. Onegdaj dzieci przybyły do Warszawy i złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Kącik dla dzieci

Śmierć królewicza

(Z francuskiego Daudeta.)

W pałacu umierał następca tronu. Mały królewicz leżał bledziutki na wielkim, szerokim łożu. Był bledszy niż białe koronki, którymi obszyta była jego koszulka. Pot zlewał mu czoło i zlepiał złote kędzierzawe włosy.

Mały królewicz umierał. A przed pałacem zebrała si służba i wszyscy mieszkańcy stolicy, pytając:

— Czy jeszcze długo będzie żył następca tronu?

— Gdy czarna chorągiew ukaże się przed pałacem, to znak, że umarł — powiedział ktoś w tłumie.

— Gdy zabrzmią dzwony we wszystkich kościołach, to znak, że nie żyje — dorzucił inny.

Tymczasem w pokoju królewicza zgromadzili się najbliżsi i najznakomitsi lekarze, przy łożu chorego dziecka usiadła królowa-matka, płacząc serdecznie.

Królewicz otworzył oczy.

— Nie płacz, mamo — szepnął z wysiłkiem — przecież ja nie umrę. Następca tronu nie może umrzeć...

Królowa słysząc słowa jedynaka zapłakała jeszcze żałośniej. Zaniepokoił się tym królewicz a widząc w okół zgromadzonych lekarzy powiedział:

— Prawda, że królewicz nie umiera?

Lekarze nic nie odrzekli, tylko smutnie opuścili głowy. Wiedzieli, że nie potrafią uratować go od śmierci. Za chwilę przyszedł ksiądz z Panem Jezusem i wtedy królewicz zapytał księdza:

— Ojcze duchowny, prawda, że ja nie umrę?

— Wszyscy, dziecko, umrzemy — odparł na to ksiądz.

— Czy jednak Bepo, mój mały przyjaciel, z którym się zwykle bawiłem, nie mógłby za mnie umrzeć, dałbym mu dużo pieniędzy...

— Nie, królewiczu, tego nikt za ciebie nie może zrobić.

— Ach — westchnął smutnie królewicz. — No trudno, skoro już muszę koniecznie umrzeć sam za siebie, to ubierzcie mnie w najładniejsze ubranie, bo chcę pięknie wyglądać, chcę żeby wszyscy aniołowie w niebie i święci wiedzieli, że królewicz do nich przychodzi.

PAPIEROSY
MENTOLOWE
ORZEŹWIAJĄ CHŁODZĄ

ROZMOWA W KÓŁKU TOWARZYSKIM

W pewnym towarzystwie bardzo żywo omawiano ślub złotego młodzieńca, znanego karciarza i letkiewicza z panną X, prowadzącą magazyn mód przynoszący znaczny dochód.

Jedyna z pań mająca wygórowane pojęcie o wartości młodzieńca powiada:

— Przyznają jednak państwo, że panna X nie zarobiła sobie na tak idealnego i z tak dobrej rodziny pochodzącego męża.

— Istotnie — odparł ktoś z obecnych — ale zato teraz zarabia na niego.

DOBRZE POJĘTA OSZCZĘDNOŚĆ

— Dlaczego ty palisz jedno cygaro za drugim?

— Bo jestem bardzo oszczędny i żal mi zapałek. Więc gdy się kończy jedno cygaro, to zaraz od niego zapalam następne

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Zwycięstwo Walasiewiczówny i Gąssowskiegn w Berlinie

We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wielu wybitnych lekkoatletów szeregu państw Europy. Duże zainteresowanie wywołał start Polaków, zwłaszcza Staniszewskiego, zajmującego obecnie czwarte miejsce na liście najlepszych lekkoatletów świata.

Na 100 m pań Walasiewiczówna wygrała zdecydowanie i bez najmniejszego wysiłku, prowadząc od startu do mety. Najgroźniejsza jej przeciwniczka Niemka Krauss nie stanęła na starcie, tłumacząc się zaziębieniem, nie przeszkadzało to jej jednak wziąć udział w sztafecie 4×100 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 11,8 sek. Druga z kolei Niemka Zimmer osiągnęła zaledwie 12,5, a trzecia Niemka Albus — 12.6.

Na 800 m panów wygrał również pewnie Gąssowski, który w połowie drugiego okrążenia objął prowadzenie nie oddając go już do końca. Gąssowski ukończył bieg o 10 m przed Holendrem Boumanem. Czas Gąssowskiego wynosił 1,53,1 a czas Boumana 1:54,2. W pobitym polu znaleźli się Schumacher (Niemcy), Brandscheidt (Niemcy) oraz znany z pobytu w Warszawie Francuz Goix.

Trzeci z Polaków, Staniszewski, niestety zawiódł. Startował on na 1500 m, będąc przez wszystkich typowany na zwycięzcę. Polak początkowo znajduje się na dalekim miejscu, trzykrotnie usiłuje on wyjść na czoło, ale zamknięty przez Niemców zostaje zepchnięty na dalsze pozycje. Dopiero na finiszu Staniszewski wydostaje się na trzecią pozycję, ale w ostatnich sekundach mija go Niemiec Schaumburg, tak że ostatecznie Polak sklasyfikował się na czwartym miejscu. Wyniki techniczne: 1) Jacob (Niemcy) 3:58,2, 2) Norman (Fr.) 3:59,4, 3) Schaumburg (N) 3:59,6, 4) Staniszewski 4:00.

Ciekawsze wyniki pozostałych konkurencji przedstawiają się następująco:

100 m Ossendarp (Holandia) 10,5 przed Niemcem Kersch 10,6.

200 m Schaumburg (N) 21,7 przed van Beveren (Hol.) 21,9.

Oszczep Sule (Est.) 72,22 przed Isaack (Est.) 71,85.

Batalia lekkoatletów o mistrzostwo Polski

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie na stadionie wojska polskiego XIX główne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów.

Dokładny program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 23 bm. o godz. 16 Defilada zawodników, przedbiegi 110 m przez płotki, przedbiegi 100 m, przedbiegi 800 m, pchnięcie kulą, przedbiegi 400 m, finał 110 m płotki, międzybiegi 100 m, bieg 10 km, skok w dal, rzut dyskiem, finał 800 m, finał 100 m, finał 400 m, przedbiegi 4×100 m.

Niedziela, dn. 24 lipca 10 rano: przedbieg 4×400 m, godz. 16 przedbiegi 400 m płotki, skok o tyczce, przedbiegi 200 m, rzut oszczepem, bieg 1500 m, finał 4×100 m, skok wzwyż, finał 400 m płotki, międzybiegi 200 m, bieg 5000 m, rzut młotem, trójskok, finał 200 m, finał 4×400 m.

Juniorzy AKS-u walczą z Wisłą o mistrzostwo Polski

W niedzielę na boisku AKS-u w Chorzowie odbędą się zawody piłkarskie juniorów o mistrzostwo Polski, pomiędzy mistrzem juniorów śląskich AKS-em a mistrzem juniorów krakowskich, Wisłą.

* * *

Drużyna ligowa AKS-u rozegra w niedzielę towarzyskie spotkanie z zespołem 06 Mysłowice. Początek pierwszego meczu o godz. 17-tej.

Belgia prowadzi w Tour de France

11 etap Tour de France prowadzący z Montpellier do Marsylii na dystansie 223 km wygrał Włoch Bartali w czasie 6:52:10 przed Belgiem Verwaecke i Francuzem Leducq.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Belg Verwaecke w czasie 69:03:37. 2) Bartali, 3) Vissors.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Belgia czasem 207:39:01, 2) Francja, 3) Włochy. Luksemburg i Szwajcaria zajmują piąte miejsce, drużyna hiszpańsko-holenderska szóste, a Niemcy ósme miejsce.

Już jest w budowie kolejka górska na Gubałówkę

Jak będzie wyglądała trzecia kolejka górska w Polsce?

Rozpoczęta przed tygodniem budowa trzeciej w Polsce kolejki górskiej posuwa się w szybkim tempie naprzód i według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakończona zostanie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Budowa kolejki jest jedną z największych pozycji w planie inwestycji, związanych z międzynarodowymi zawodami narciarskimi o mistrzostwo FIS, jakie odbędą się w Zakopanem w lutym 1939 r.

Nowa kolejka otrzyma stację dolną przy potoku Cicha Woda, na przedłużeniu osi Krupówek. Jest to punkt oddalony o 5 minut drogi piechotą od śródmieścia. Tor kolejki prowadzi zboczem do wysokości 1.130 m. Stacja końcowa powstanie 150 m na zachód od krzyża na szczycie Gubałówki.

Kolejka będzie podobna w zasadzie do krynickiej, jako oparta na systemie linowo-terenowym. Wagoniki posuwać się będą, wciągane do góry przy pomocy liny — po szynach o kształcie klinowym i rozstawie 1 m. Wagonik pomieści 80 osób i przebywać będzie trasę długości 1.350 m przy różnicy wzniesień około 300 m. Czas przejazdu wynosić będzie 7 minut. Umożliwi to sprawne przewiezienie nawet 600 osób na godzinę.

Pośrodku trasy urządzona zostanie mijanka, gdyż po torze poruszać się będą zawsze 2 wagoniki w przeciwnych kierunkach. Koszt przejazdu ma być skalkulowany koło 1 zł, będzie więc znacznie niższy od ceny biletu kolejki linowej na Kasprowy.

Kolejka na Gubałówkę udostępni szczególnie mniej zaawansowanym narciarzom najpiękniejsze tereny zjazdowe Zakopanego i obliczona jest na obsłużenie wielkiej ilości gości i widzów z okazji zawodów FIS. Przejazd nie będzie przy tym związany z najmniejszym niebezpieczeństwem dla sercowo chorych wobec nieznacznej wysokości, do której kolejka dochodzi. Udostępni się natomiast najbardziej nasłoneczniona miejsce w Tatrach, posiadające ponad 100 dni słonecznych na przestrzeni zimowego półrocza. Na szczycie Gubałówki powstaną tarasy z leżakami dla kąpieli słonecznych. Przy budowanej obecnie stacji górnej urządzona zostanie restauracja dla narciarzy.

Poza specjalnymi szynami o kształcie klinowym oraz wagonikami — wszystkie urządzenia i instalacje zamówione zostały w kraju.

STRZEŻONY PARK SAMOCHODOWY NA UL. ŚW. JANA.

Chcąc iść na rękę licznym życzeniom automobilistów, Automobilklub Śląski urządził celem należytej ochrony samochodów prywatnych przed kradzieżami, uszkodzeniami itp. przy ulicy Św. Jana, począwszy od 19-go lipca br. strzeżony postój samochodowy. Postój ten będzie strzeżony od godz. 8 do godz. 1 w nocy. Opłata za jednorazowy postój wynosi 0,50 zł. P. T. Członkowie Automobilklubu Śląskiego mogą w Sekretariacie Klubu nabyć bloczki na 10 postojów za cenę zł 5. Park samochodowy przy ul. Zamkowej został z dniem dzisiejszym zlikwidowany.

POSZUKUJĄ PRZECIWNIKÓW.

KS. „Poniatowski" Godula poszukuje przeciwników na niedziele 24 i 31 lipca br. na własnym wzgl. obcym boisku.

Adres: Leon Szeja, Chebzie, tel. 523-41.

* * *

Oddział Młodzieży P. Z. P. w Mysłowicach poszukuje przeciwników do rozegrania meczów piłki nożnej i siatkówki z prawem rewanżu. Karol Lip, Mysłowice, Powstańców nr 12.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI PAŃ.

W dniach 30 i 31 lipca br. odbędą się w Grudziądzu na boisku miejskim siedemnaste lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. W zawodach startować będą najwybitniejsze lekkoatletki Polski z Walasiewiczówną, Wajsówną i Kwaśniewską na czele.

NARCIARZE NIE WEZMĄ UDZIAŁU W OLIMPIADZIE ZIMOWEJ.

Na zapytanie dziennikarzy fińskich czy narciarze wzięliby udział w olimpiadzie zimowej, która się odbędzie w Oslo, prezydent międzynarodowej Federacji Narciarskiej mjr Oestgaard oświadczył, że narciarze nie wezmą udziału w igrzyskach zimowych bez względu na kraj, w którym igrzyska się odbywają. Uchwała kongresu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej jest bardzo wyraźna. Dopóki Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie zrewiduje swego stanowiska wobec nauczycieli narciarstwa i kwestii amatorstwa, igrzyska zimowe odbywać się będą bez udziału narciarstwa.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ MECZ Z JUGOSŁAWIĄ.

Tenisistom polskim pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze o puchar środkowej Europy z Jugosławią i Czechosłowacją. Mecz z Czechami rozegrany będzie w Pradze w dniu 26—2. VIII. Mecz z Jugosławią odbyć się miał w Warszawie w początkach sierpnia. Jugosłowianie grają jednak jeszcze w rozgrywkach o puchar Davisa i według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdą się w finale grupy europejskiej. Jeżeli zaś i tu odniosą zwycięstwo i pojadą do Ameryki, mecz z Polską stoi pod znakiem zapytania, gdyż wrócą oni z Ameryki dopiero w październiku.

W każdym razie PZLT tymczasem nie może jeszcze ustalić terminu tego spotkania.

Tenisiści jadą do Sopot

PZLT. otrzymał zaproszenie dla Tłoczyńskiego, Baworowskiego i Hebdy na międzynarodowy turniej tenisowy w Sopotach w dniu 3 8. w Sopotach. PZLT. z zaproszenia tego skorzysta, zaproponował on jednak zaproszenie również Spychały, by w ten sposób mogły w turnieju tym udział brać dwie pary polskie.

Finlandia — kraj sportu — kraj następnej olimpiady

Depesze już doniosły, iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację następnej, XII Olimpiady — Finlandii. Tą samą drogą dowiedzieliśmy się, że Finlandia podjęła się organizacji igrzysk. Stało się słusznie, gdyż tradycją olimpijską jeszcze z czasów greckich było, że igrzyska są zaprzeczeniem wojny, a wielką manifestacją zbratania młodzieży całego świata. Tym bardziej więc nie może organizować olimpiady Japonia, państwo, które samo wojnę prowadzi. I choć w ten sposób staje się wielka krzywda sportowi japońskiemu, który w ciągu kilkunastu lat stał się z kopciuszka potęgą międzynarodową, sport polski raczej cieszy się z tej zmiany. Finlandia — to kraj prawdziwego sportu w atmosferze czystego amatorstwa, to kraj, z którym mamy kontakty sportowe i, co najważniejsze, kraj o wiele mniej odległy od zamorskiej Japonii.

Finlandię możnaby naprawdę nazwać krajem sportu. Na ogół bylibyśmy skłonni tak nazwać Anglię, w której usportowienie jest jednak dosyć powierzchowne, a sport zawodniczy szybko przechodzi w zawodowstwo. Również Ameryka nie jest krajem sportu. Tam sport uprawiany jest przede wszystkim przez młodzież uniwersytecką. W Finlandii sporty uprawiają wszyscy. Ten wielki kraj, o powierzchni równej Polsce, zamieszkały przez zaledwie 3,6 miln. ludności, kraj nizinny, o ostrym klimacie — jest jakby stworzony dla rozwoju sportu. Klimat, wielkie przestrzenie pomiędzy poszczególnymi miejscowościami „kraju tysiąca jezior" i szereg innych czynników składa się na to pospołu. Z natury rzeczy też wynikło, że Finnowie przodują w sportach, wymagających rzetelnej zaprawy i długiego, jednostajnego wysiłku, pozostawiają zaś innym narodom, szczególnie zaś murzynom te dziedziny, w których trzeba wielkiej wybuchowości wysiłków.

Krajobraz finlandzki w Punkaharju.

Sławę fińskiego sportu gruntują lekkoatleci. Jeszcze przed wojną, na czele długodystansowców świata stał niezapomniany Kohlemainen. Tradycję podjął Paavo Nurmi, symbol sportu fińskiego, największy długodystansowiec świata wszystkich czasów. Dzielnie sekundował mu wielki Ritola, autor fantastycznego rekordu świata w biegu na 5 km w hali krytej. Wymieńmy dalej znanych z bojów, toczonych z Kusocińskim — Lethinena, Iso Hollo, Virtanena... Finn, Matti Jaervinen był długie lata najlepszym oszczepnikiem świata, dziś jest nim również Finn, Nikkanen. Aki Jaervinen był przez pewien czas najwszechstronniejszym lekkoatletą świata, jako rekordzista w dziesięcioboju.

Pozycję Nurmiego w łyżwiarstwie zajmował długie lata znakomity Claas Thunberg, rekordzista wszystkich dystansów. Finn Valonen zdobył ostatnio mistrzostwo FIS w narciarskiej kombinacji alpejskiej. Biegacze Jalkanen i Nurmela znani są wszystkim miłośnikom narciarstwa.

W Finlandii sport uprawiają masy. Kwitnie tam sport robotniczy, nie ma zaś szans sport arystokratyczny, jak tenis, automobilizm itp. Finnowie są znakomitymi strzelcami i przodują w walkach zapaśniczych. Polska utrzymywała z Finlandią liczne kontakty sportowe głównie w lekkoatletyce, a za kilka dni gościć będziemy w Warszawie reprezentację pływacką tego kraju.

Straszna zbrodnia w Niemczech

CÓRKA CHCIAŁA ŻYWCEM SPALIĆ MATKĘ I SIOSTRY.

Z Wrocławia prasa niemiecka przynosi przejmującą w swej grozie wiadomość. W miejscowości Maibach, w porze nocnej, 15-letnia dziewczyna wraz ze swym 22-letnim kochankiem podpaliła dom swej matki. Matka ze względu na młody wiek córki zabroniła jej utrzymywania znajomości z kochankiem. Aby więc pozbyć się matki, córka postanowiła w czasie snu podpalić jej domostwo. Ohydny plan wprowadziła w czyn. Matka na szczęście obudziła się i w ostatniej chwili wraz z trojgiem dzieci wyskoczyła jeszcze z płonącego domu. Ohydną córkę wraz z jej kochankiem aresztowano i osadzono w więzieniu.

*

ŚCIĘCIE SZPIEGA.

We wtorek ścięto 24-letniego Helmuta Kuhlmanna z Wrocławia, skazanego przez sąd wojskowy na karę śmierci za uprawianie szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

*

KARY NA ZWYRODNIALCÓW.

W Niemczech ostatnio bardzo częste są występy zwyrodnialców, którzy rzucają się na nieletnie dziewczęta. Ostatnio znów izba karna w Bytomiu ukarała takiego zboczeńca niejakiego Józefa Ruffeka, który dopuścił się niemoralnych czynów na dwu dziewczynach poniżej 14 lat. Zboczeńca skazano na 4 lata ciężkiego więzienia.

*

MŁODOCIANA BANDA ZŁODZIEJSKA.

Niedawno w jednym ze składów jubilerskich w Bytomiu dokonano kradzieży zegarka. Policja niemiecka rozpoczęła śledztwo, które dało obecnie niezwykle sensacyjne wyniki. Jako sprawców aresztowano trzech uczniów młodocianych, którzy zawiązali złodziejską bandę. Aresztowani są w wieku od 12 do 13 lat i byli przywódcami bandy. Na sumieniu chłopcy mają cały szereg kradzieży, dokonywanych w składach i na targach. Jeden z chłopców przyznał się, że od stycznia br. wraz z drugim kolegą dokonał w sklepach przeszło 50 kradzieży. Bandę młodocianych złodziei policja osadziła w areszcie. Aresztowania wywołały w mieście wielkie wrażenie.

Jak gdańszczanie informują Francuzów o Polsce

Na łamach „Le Petit Parisien" ukazał się ostatnio cykl artykułów, poświęconych Gdańskowi. Pismo przedstawiło w kilku artykułach gdański i polski punkt widzenia na zagadnienie Wolnego Miasta, referując w tej sprawie opinie z jednej strony Polaka, z drugiej strony — Gdańszczanina. Metoda ta, napozór obiektywna, w gruncie rzeczy jest metodą wysoce zawodną ze względu na różny sposób traktowania sprawy przez obie zainteresowane strony i przypadkowych interlokutorów.

W wypadku omawianym przez nas wyżej zawodność tej metody — rzekomo obiektywnej — przejawiła się najklasyczniej w wywodach Gdańszczanina, który referował autorowi artykułów gdański punkt widzenia na sprawę Wolnego Miasta i na zagadnienia z tą sprawą związane. Pismo podaje w dobrej wierze wszystkie fałsze i nieścisłości, z jakimi wystąpił wobec autora artykułów informator gdański, podobno „doskonale znający swój przedmiot i doskonale mówiący po francusku".

Jak stwierdza dalej autor, ów wiary godzien Gdańszczanin pouczył go nasamprzód, że ludność Pomorza, to nie Polacy, lecz jacyś „Koulabs" (może to Kaszubi?). Z kolei podkreślił onże Gdańszczanin, że Polska jest tylko „fikcją dyplomatyczną". „Jest w Polsce wszystkiego 10 milionów Polaków, 8 milionów Małorusinów, 2 miliony Litwinów, 8 milionów Niemców i tyleż Żydów."

Te „rewelacje" autor artykułu w „Le Petit Parisien" podaje jako rzecz zupełnie serio, bo — jak się sam tłumaczy na wstępie — Gdańszczanin zrobił na nim dobre wrażenie ze względu na „głęboką" (!) znajomość przedmiotu. Tego rodzaju obiektywizm, to rzecz więcej szkodliwa, niż wyraźnie sformułowane kłamstwo. Dziwić się tylko trzeba, że dziennikarz francuski był tak łatwowierny i bzdury i kłamstwa „Gdańszczanina" wziął za dobrą monetę. Dodać trzeba, że stanowisko strony polskiej zostało zreflektowane zgodnie z istotnym stanem rzeczy. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że interlokutor-Polak mógł też wystąpić z różnymi „rewelacjami", analogicznymi do rewelacyj „Gdańszczanina", gdyby z góry wiedział, że pismo zabiera się do omówienia spraw gdańskich w sposób błazeński i niepoważny.

Roosevelt łowi ryby na wyspach Galapagos

MEXICO CITY. W czasie dwugodzinnego pobytu krążownika „Houston", na którego pokładzie znajdował się prezydent Roosevelt na wodach meksykańskich powitał prezydenta komendant meksykańskiego statku obrony przybrzeżnej. Roosevelt oświadczył mu, że w przyszłym roku zamierza spędzić urlop w Meksyku. Wkrótce potem „Houston" opuścił wody meksykańskie udając się do wysp Galapagos gdzie prezydent spędzi czas na łowieniu ryb.

Linoleum i chodniki kokosowe
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2.

Kino „Roxy" Chorzów

Od dnia 21 lipca 1938 roku.
Potężny obraz szpiegowski z wojny światowej 1914—1918 roku p. t.

Tajny wywiad

Nadzwyczaj ciekawy i emocjonujący dramat z frontu austriacko-włoskiego. W rolach głównych: KARL LUDWIK DIEHL i GRETA NIESSEN.
11-ty film: budzący entuzjazm w całym świecie, który nagrodzony został na wystawie filmowej w Wenecji pt.

Królowa Wiktoria

Prawdziwy ludzki temat, oparty na przeżyciach królewskiego, a przecież prostego kobiecego serca. — W rolach gł.: ADOLF WOHLBRUECK — ANNA NEAGLE
(1189)

KINO DELTA CHORZÓW I.

ERROL FLYN w swej pierwszej nowoczesnej roli pt.

ZIELONY SYGNAŁ

Drugi film: Sensacyjny dramat p. t.

ZABRONIONE SZCZĘŚCIE
(1188)

KINO „APOLLO" Chorzów I

Od dnia 21 lipca 1938 roku.
LUIZA RAINER — SPENCER TRACY
w nadzwyczaj zajmującym dramacie p. t.

Życie ulicy

Wzruszenie, emocje, najpiękniejsze i najsilniejsze wrażenia da wam „Życie ulicy".
II-gi film:
Kapitalna komedia p. t.

Panowie z towarzystwa

w rolach głównych:
JEAN HARLOW — ROBERT TAYLOR
(1181)

KINO „COLOSSEUM", CHORZÓW I

WOLNOŚCI 48.
DZIŚ!!! MADY CHRISTIANS DZIŚ!!!
w filmie pełnym napięcia dramatycznego p. t.

PRAWO MŁODOŚCI

Drugi film: Wspaniała epopea morska — opowieść o wielkiej miłości p. t.

TRAFALGAR

W rolach głównych: TYRONE POWER — FREDDIE BARTHOLOMEW.
(1186)

Bądź nowoczesnym
i podróżuj
LOTEM
Bilety w biurach P. L. L. „LOT", w większych biurach podróży i u portierów większych hoteli.

ZARZĄD GMINY W WIELKICH HAPDUKACH ogłasza

przetarg

publiczny i nieograniczony na wykonanie:
1) remontu nawierzchni tarmakowej ulicy Rawy i Wolności,
3) na budowę kanału na ulicy Karola
3) na budowę kanału na ulicy Karola Grzesika

Formularze wydaje Urząd Gminny pokój 27 za zwrotem kosztów. Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy składać do depozytu kasy urzędu gminnego. Dowód subskrypcji pożyczki narodowej winien być do oferty dołączony.

Otwarcie komisyjne ofert odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Urzędzie Gminnym pokój nr 28

NACZELNIK GMINY:
w z. (—) Tróca.
(1640)

I URZĄD SKARBOWY W KATOWICACH podaje do wiadomości, że dnia 23 lipca 1938 roku o godz 10 odbeda się

licytacje

a to: w Katowicach przy ul. 3 Maja 10, licytacja kryształów i wyrobów marmurowych, w Katowicach przy ul Pierackiego 8 — licytacja urządzenia sklepowego w Katowicach przy ul Żwirki i Wigury (Magazyn Urzędów Skarbowych) licytacja 2-ch serwisów stołowych kompletnych i 721 szt butelek różnych wódek
(1639)

Km. 1068/38

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 9 sierpnia 1938 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w W. Łagiewnikach pow. Lubliniec, przy gosp. Augustyna Witka z Wilkowego, następujące ruchomości:
2 krowy czerwone 500 zł, 1 jałówka 1-roczna 120 zł — zaś o godz. 1.30 u Gertrudy i Ignacego Francika w Glinicy — Dąbrowa: 1 krowa czarna 150 zł, 1 świnia 50 zł, 1 maszyna do szycia marki „Singer" 30 zł — zaś o godz. 12.30 u Anny i Jana Świerców w Glinicy pow. Lubliniec: 1 świnia wagi 1 i pół ctn. — oszacowane na łączną sumę zł 900.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (1637)
Lubliniec, dnia 18 lipca 1938 r.
KOMORNIK.

VII Km. 57/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, Wałoszczyk Wincenty, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 20, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1938 r. o godzinie 9 w Chorzowie III, ul. Kościelna 37, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:
1 kredensu do jadalki, 1 bufet do jadalki, duży (dębowe), 1 zegar stojący „Becker", 1 stół rozciągalny, 8 krzeseł obitych skórą, 1 lampę wiszącą dużą — 50 zł — oszacowane na łączną sumę zł 900.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1638)
Chorzów, dnia 18 lipca 1938 r.
W. WAŁOSZCZYK, komornik.

Żaden mistrz nie spada z nieba

Jeżeli zdjęcia nie wypadają prawidłowo jeżeli oświetlenie sprawia trudności, jeżeli masz plamy na zdjęciach — natychmiast pisz do naszego Biura Porad Tam powiedzą czy aparat ma jakąś wadę lub czy nie popełniłeś błędu Na żądanie otrzymać można bezpłatnie nasz Poradnik - katalog
P 4

Foto-Greger
POZNAŃ 3

Sklepem bez wystawy
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

WOLNE POSADY

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach przyjmie z dniem 1-go września 1938 r.

woźnego

postawnego bez nałogów Pierwszeństwo mają Ślązacy wysłużeni wojskowi Zgłoszenia z życiorysem i referencjami składać do Administracji P Z pod „Wyższe Studium" Żadnych dokumentów nie załączać. Osobiste zgłoszenia bez wezwania bezcelowe Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi
(2168)

Poszukuje
Podmistrza budowlanego
obeznanego w robotach murarskich i żelbetonowych oraz kupie dźwig budowlany Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „977"
(2208)

POSAD POSZUKUJĄ

Panna
z roczną szkołą handlową z półroczną praktyką sadową — poszukuje posady Oferty do Adm P. Z pod „A N." (2175)

Panna
poszukuje posady biurowej Łaskawe zgłoszenia do Administracji P Z. pod „Biuralistka"
(2206)

SPRZEDAŻE

Sprzedam b. mało użyta
maszynę do pisania
Underwood i fabr. nowa maszynka do temperowania ołówków „Jupiter". Tylko poważne zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „966"
(2202)

Dywany - chodniki
Izydor Kelns i Syn Chorzów I Wolności 28. (2139)

Zamiana
zużytej garderoby
męskiej na pierwszorzędne materiały bielskie Katowice. Lisieckiego 26, mieszk 7 — telefon 304-89.
(1641)

UNIEWAŻNIENIA

Książeczkę wojskową
unieważniam. Wilhelm Rudek, Katowice ul. Żwirki i Wigury 3 (2203)

Unieważniam
zgubiony dowód
osobisty wystawiony przez Urząd Gminny Piotrowice. Piłarz Maksymilian.
(2204)

Unieważniam
zgubioną książeczkę
wojskową wystawioną przez P K U Poznań na nazwisko Kedziora Stanisław. (2205)

RÓŻNE

Skład cukrów
i czekolady w najlepszym punkcie Katowic z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość: Rynek 8, m. 3
(2163)

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
Telefon nr 66.
Ceny przystępne.
Otwarty przez cały rok.

W pobliżu Londynu w Gilwoll Park odbył się zjazd delegatów harcerstwa z 24 państw. Zdjęcie przedstawia delegata polskiego harcerstwa rozmawiającego z harcerzem egipskim.

Popierajcie kupców
ogłaszających się
w Polsce „Zachodniej"